ISSN 1730-7341
Numer w sprzedaży do 27.02.2025

NOWE 7 DNI GRYFINA

Nr 8 (1640) | 21 lutego 2025 r. | Nakład 3000 / ISSN 1730-7341 | Cena 4,70 zł (w tym 5% VAT)

Pomorze Zachodnie 2024 Rok Rowerowy

Co straci Gryfino?

Sawaryn walczy w Warszawie

Ludzie swój rozum mają i swoje życie (wieczne) też

Edward Zamiara ps. Hrabia

Po feriach

Wreszcie wygrana KPR!

REKLAMA
SKUP AUT
WSZYSTKIE
792 419 148

Lutowe atrakcje

Rozmowa z Grzegorzem Braunem, kandydatem na prezydenta RP

Odrzucę pakt migracyjny i nie wyślę polskich żołnierzy na Ukrainę

Kto pójdzie na referendum

Nie poddaje się

eprasa.pl a72f5768b3

Dla kogo pracuje Sanepid?

W poprzednim wydaniu zamieściliśmy artykuł interwencyjny zatytułowany – *Dla kogo pracuje Sanepid?* Autor pytał dlaczego o jakichś szkodliwych substancjach zawartych w produktach dowiadujemy się dopiero po fakcie?

Pisał on - A to leki, jak się okazuje po przebadaniu, zawierają jakieś składniki nie zgodne z normą lub szkodliwe dla zdrowia, a nawet zagrażające życiu. W niektórych artykułach spożywczych znajdują się środki, których tam nie powinno być. Jeśli są to składniki mogące spowodować tylko drobny rozstrój organizmu to jeszcze pół biedy.(...)

Tylko dlaczego te wszystkie produkty bada się dopiero w sklepach, aptekach? Dlaczego ostrzeżenia informują, że Sanepid wstrzymuje sprzedaż tych artykułów, wycofuje je ze sprzedaży, a tym, co już je kupili poleca zwrócić. Przecież takie badania, przydatności do spożycia, tak leków, jak i artykułów spożywczych powinny być przeprowadzane u producentów, przed dostarczaniem ich do sprzedaży w placówkach handlowych.(...)

Obok zamieszczamy odpowiedź Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gryfinie.

Sanepid odpowiada

Tekst artykułu przekazaliśmy gryfińskiemu oddziałowi Sanepidu z prośbą o ustosunkowanie się do postawionych w nim zarzutów. W odpowiedzi – po wyliczeniu wielu obowiązujących przepisów (nie sposób ich zmieścić w artykule gazetowym) - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryfinie mgr inż. Wioletta Rożko wyjaśnia. - Państwowa Inspekcja Sanitarna, podejmując swoje aktywności w zakresie kontroli i nadzoru zobowiązana jest do ich realizowania w granicach dopuszczalności wynikającej z obowiązujących przepisów. Ustawa z dnia z dnia 14 marca 1985r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (...) przewiduje między innymi wymogi dla rejestracji zakładów wprowadzających żywność do obrotu. Wymagania dla żywności oraz podmiotów produkujących i wprowadzających do obrotu środki spożywcze określają przepisy prawa żywnościowego unijnego i krajowego. Spełnienie tych wymogów podlega kontroli Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Wbrew stanowisku jakie zostało zawarte w artykule - produkty te nie są badane „dopiero w sklepach, aptekach", ale także przed wprowadzeniem do obrotu. Wzmiankowane komunikaty o jakich pisze Autor pisma dotyczą przypadków będących w znacznej większości skutkiem zmian w produkcji, zanieczyszczenia składników czy użytych półproduktów. Przy czym należy wskazać, że komunikaty o jakich wzmiankuje w swoim piśmie Autor, dokładnie potwierdzają istnienie i właściwe funkcjonowanie tych instrumentów kontrolnych. Ze swej strony zapewniamy, że wszelkie działania jakie są podejmowane, są zgodne z obowiązującymi normami prawnymi i w ich granicach.

Na budynku Komendy Powiatowej PSP w Gryfinie znowu zawisły flagi związkowe. To kolejny etap protestu strażackiego związku.

KRONIKA STRAŻACKA

10.02. Lubiechów Górny – pożar składowiska odpadów; Gryfino – pożar śmietnika na peronie; Gryfino – pomoc PRM – zniesienie do karetki kobiety; Trzcińsko Zdrój – Sadze w kominie – pożar komina.

***

11.02. Piaseczno – Droga gminna powalone drzewo; Pniewo – pożar domu; Zielin – Pożar domu; Gogolice – drzewo na drodze; Strzelczyn – zabezpieczenie lądowania LPR; Nowe Objezierze – Sadze w kominie – pożar komina; Żarczyn – Sadze w kominie – pożar komina.

***

12.02. Żabnica – pożar domku letniskowego; Chojna - Sadze w kominie – pożar komina.

***

13.02. Widuchowa – pożar sadzy w przewodzie kominowym; Krzywin – plama oleju na jezdni; Widuchowa – pomoc PRM.

***

14.02. Moryń – pożar śmietnika; Orzechów – wypadek samochodowy 1 osoba poszkodowana zabrana do szpitala; Moryń – plama na drodze.

***

15.02. Brak zdarzeń.

***

16.02. Gryfino – pożar samochodu osobowego; Gryfino – pomoc policji w otwarciu mieszkania.

Podłoga sceny w parku wymaga przed sezonem naprawy

W minioną sobotę Laguna była oblężona, a parking zapchany autami

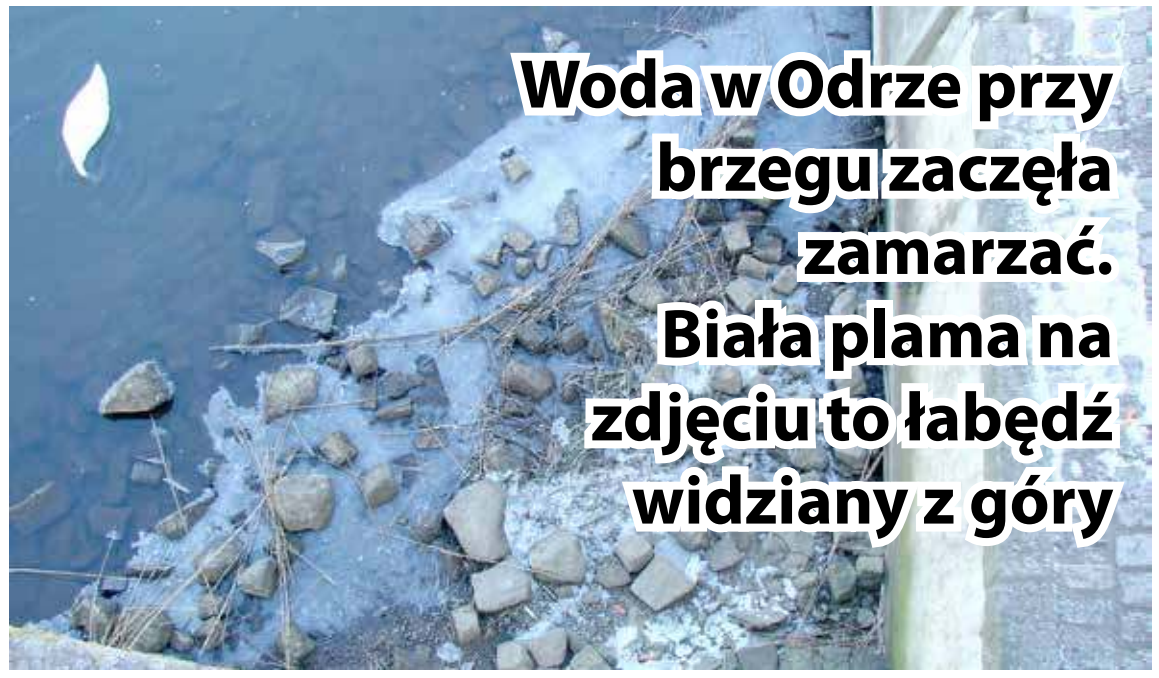

Woda w Odrze przy brzegu zaczęła zamarzać. Biała plama na zdjęciu to łabędź widziany z góry

eprasa.pl a72f5768b3

Co straci Gryfino?

Co mieszkańcy Gryfina stracą, gdy ich radni powiedzą "nie" Parkowi Narodowemu Doliny Dolnej Odry? Pisze o tym szczeciński dziennikarz i zwolennik powołania PNDDO. Andrzej Kraśnicki Jr.

1. Gryfino i tak będzie sąsiadować z parkiem narodowym. Granice gminy Widuchowa na Międzyodrzu sięgają bowiem drogi Gryfino-Mescherin, na którą gryfinianie wjeżdżają mostem nad Regalicą. Patrząc z centrum miasta na drugi brzeg Odry, patrzą na gminę Widuchowa. Schodząc z mostu na Międzyodrze, wszystko, co widzą przed sobą i na lewo od drogi do Mescherin, to właśnie Widuchowa.

2. Gryfiński obszar Międzyodrza rozciąga się na północ od mostu i drogi Gryfino-Mescherin.

Mieszkańcy jednak nie są w stanie z niego korzystać. Śluzy na północ od Gryfina są pozamykane lub tak przymknięte, że ledwo przeciska się między wrotami kajak. Kanały są na tym obszarze bardzo pozarastane, więc nie ma mowy korzystaniu z nich w normalny sposób, bez siłowania się z roślinnością pokrywającą wodę. Na spacer też się nie pójdzie, bo na mostek nad pierwszą śluzą na północ od mostu nie da się wejść. Nie ma nasypu. Nic więc dziwnego, że gryfinianie korzystają z widuchowskiej części Międzyodrza. Da się tam i wpłynąć, i wejść.

3. Gdy widuchowska część stanie się terenem parku, to mieszkańcy Gryfina za wejście tam będą musieli zapłacić. Dlaczego? Bo z kupna biletu do parku narodowego zwolnieni są tylko mieszkańcy tych gmin, które przekazały swój teren na potrzeby parku. Ponieważ Szczecin udostępni 50 hektarów, także szczecinianie będą mieli ten przywilej. To oznacza, że mieszkaniec Szczecina, który przejedzie 40 km, by w Gryfinie zwodować kajak i popływać po kanałach na południe od mostu, nie będzie musiał kupować biletu. Za to jego kolega z Gryfina, mieszkający kilkaset metrów od parku narodowego, opłatę będzie musiał wnieść.

4. Centralne położenie Gryfina wobec Międzyodrza niejako naturalnie predysponuje to miasto na siedzibę dyrekcji parku narodowego. Taka siedziba nie tylko bardziej wiąże miasto z parkiem, co od razu ustawia je w gronie najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Polsce. To również kilkadziesiąt etatów, nie tylko naukowych, czyli miejsc pracy. To też zamawiane na miejscu usługi itp.

Widuchowa i Kołbaskowo bardzo chętnie przyjmą siedzibę dyrekcji do siebie.

5. Plan powołania parku zakłada, że powstaną trzy ośrodki edukacyjne, będące swoistymi "bramami" parku. To do takich "bram" zjeżdżają turyści, to w nich zaczynają wędrówkę po parku. Powołanie parku narodowego jeszcze w tym roku oznacza możliwość sięgnięcia po fundusze unijne na ten cel, ich wydanie i rozliczenie jeszcze w obecnej perspektywie finansowej. Jeśli Gryfino nie będzie od razu współtworzyć parku, fundusze pójdą tylko do Widuchowej i Kołbaskowa, a także na plenerowy ośrodek edukacyjny na szczecińskim Dziewokliczu, który będzie sąsiadował z chronionym terenem. Nawet jeśli Gryfino w końcu zdecyduje się dołączyć do parku narodowego, to karty będą już rozdane i miasto będzie mogło co najwyżej czekać na nową unijną perspektywę finansową. Natomiast siedziby dyrekcji nikt już do Gryfina przenosić nie będzie.

8. Gryfino nie będzie kojarzone z parkiem narodowym. Turyści z głębi Polski trafią do Szczecina, do Kołbaskowa, do Widuchowej, a wykluczenie Gryfina będzie tym większe, że na trasie Szczecin-Widuchowa Gryfino omija się z daleka nową obwodnicą. Reklamowe hasło miasta sprzed kilku lat, czyli "Energia Międzyodrza", stanie się tylko pustym sloganem.

Sawaryn walczy w Warszawie

W środę i czwartek odbyła się kolejna konsultacja dotycząca skutków wyłączenia energetycznych bloków węglowych.

Tym razem przedstawiciele gmin zagrożonych zwolnieniami tysięcy pracowników oraz groźbą utraty źródła ogrzewania dla mieszkańców – spotkali sie w Sejmie z Komisją Gospodarki, kierowaną przez Ryszarda Petru. Podobnie jak podczas poprzednich konsultacji dotyczących terminu wyłączenia bloków węglowych, burmistrz Gryfina Mieczysław Sawaryn stawiał pod dyskusję kwestie systemowe. Pytał i tym razem, dlaczego polski rząd nie zajmuje wciaz jasnego stanowiska w sprawie skutków wyjścia USA z Umowy Paryskiej i Zielonego Ładu? Przypomina, że nasi sąsiedzi – Niemcy włączyli ponownie już wyłączone bloki węglowe obniżając tym samym koszt energii dla swej gospodarki i mieszkańców! Ba, Niemcy ogłosili zainteresowanie wydobywaniem węgla z pokładów na terytorium Polski! Co na to polski rząd? Bo gdyby ta tendencja się nasiliła, a my wciąż nie wiemy jasno co będziemy robić – może to zagrozić uzależnieniem polskiej gospodarki od sąsiadów! Zarówno co do ilości, jak ceny kupowanej od nich energii elektrycznej!

Od redakcji. Gdy zamykaliśmy to wydanie 7 Dni, spotkanie w Sejmie jeszcze trwało. Do tematu powrócimy!

Rafał Guga o referendum

Dlaczego termin referendum to dopiero połowa marca? Przecież inne zainteresowane gminy już poparły powstanie parku narodowego?

Rafał Guga odpowiada - Na 13 kwietnia wyznaczono termin gdyż musi ono spełniać pewne wymogi. To zarówno 50 dni od chwili uchwalenia, ale musi tez być w niedziele i nie może kolidować z innymi głosowaniem wyższej rangi.

Na nasze pytanie o ważność wyniku referendum (jesteśmy sceptyczni co do frekwencji) przewodniczący Rady Miejskiej odpowiada, że tu nie ma wymogu procentowego udziału mieszkańców. Jest to bowiem referendum opiniotwórcze!

Rafał Guga

Ale co gdy pójdzie mało ludzi? R. Guga odpowiada - Najlepiej żeby była jak największa frekwencja i miejmy nadzieję, że będzie wysoka.

Pytaliśmy też. Jeśli referendum będzie „tylko opiniotwórcze", to czy może ono być dla kogoś wiążące? - Według przewodniczącego Rady Miejskiej – ten projekt spełnia minimalne warunki uznania za ważne.

Na pytanie o drugi punkt referendum – czyli dość szalony pomysł wniosku dotyczącego przejęcia el. Dolna Odra przez Gminę Gryfino, Rafał Guga odpowiada, że to jest projekt grupy radnych, a nie – Gminy Gryfino.

rk

Hamulec za 300 tysięcy?

Oto treść projektu uchwały RM w sprawie przeprowadzenia referendum.

1. Postanawia się o przeprowadzeniu referendum gminnego dotyczącego utworzenia na terenie Gminy Gryfino Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry oraz dalszego funkcjonowania bloków węglowych w elektrowni PGE GiEK oddział Elektrownia Dolna Odra w Nowym Czarnowie.

2. 1. Ustala się następującą treść pytań referendum:

„Czy jest Pan/Pani za utworzeniem na terenie Gminy Gryfino Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry w granicach proponowanych przez Ministerstwo Środowiska i Klimatu?".

„Czy jest Pan/Pani za dalszym funkcjonowaniem bloków węglowych w elektrowni PGE GiEK oddział Elektrownia Dolna Odra w Nowym Czarnowie, włącznie z propozycją przejęcia zakładu przez Gminę Gryfino?"

(...)

3. Referendum odbędzie się dnia 13 kwietnia 2025 r.

eprasa.pl a72f5768b3

Popełniasz błąd jeśli wpisujesz to do PIT

Wiele osób nieświadomie wpisuje do deklaracji PIT dochody, które w rzeczywistości są zwolnione z podatku, narażając się tym samym na straty finansowe. Błędne rozliczenie roczne może skutkować wyższą podstawą opodatkowania, a co za tym idzie utratą przysługującego zwrotu lub nawet koniecznością dopłaty.

Przepisy przewidują szereg wyjątków, dzięki którym nie trzeba deklarować części przychodów. W wielu przypadkach są one całkowicie zwolnione z opodatkowania lub podlegają innym regulacjom, na przykład w ramach podatku od spadków i darowizn. Świadomość, które dochody nie wymagają wykazywania w zeznaniu, pozwala uniknąć zbędnych formalności i ograniczyć ryzyko popełnienia błędów.

Świadczenia alimentacyjne na rzecz dzieci do 25. roku życia są zwolnione z opodatkowania i nie trzeba ich uwzględniać w PIT. Jednak, jeśli alimenty są przekazywane osobom dorosłym (niebędącym studentami), gdy ich wysokość przekracza określony limit (700 zł miesięcznie), mogą podlegać opodatkowaniu jak przychód. Alimenty przyznane na rzecz byłego małżonka lub innych członków rodziny również są traktowane jak dochód podlegający opodatkowaniu, jeśli nie mieszczą się w granicach zwolnienia.

Prezenty otrzymane od najbliższej rodziny, czyli m.in. od małżonka, dzieci, rodziców czy rodzeństwa, nie są traktowane jak dochód i nie muszą być wykazywane w PIT. Co więcej, w wielu przypadkach są one również zwolnione z podatku od spadków i darowizn - wystarczy zgłosić je do urzędu skarbowego w ciągu 6 miesięcy.

Świadczenia takie jak program 800+, dodatki pielęgnacyjne czy zasiłki opiekuńcze są całkowicie zwolnione z opodatkowania. Ustawodawca uznał je za formę wsparcia socjalnego, dlatego nie podlegają podatkowi dochodowemu i nie trzeba ich uwzględniać w deklaracji PIT. Dotyczy to również świadczeń wypłacanych z funduszy pomocy społecznej, takich jak zasiłki z MOPS czy GOPS.

Osoby podróżujące służbowo mogą korzystać ze zwolnień podatkowych dotyczących diet i innych świadczeń związanych z wyjazdami. Diety wypłacane w ramach delegacji krajowych i zagranicznych nie są doliczane do wynagrodzenia, o ile mieszczą się w określonych limitach. W przypadku delegacji na terenie RP limit wynosi 45 zł dziennie. W przypadku podróży zagranicznych kwota zwolnienia zależy od kraju docelowego.

Osoby pracujące czasowo za granicą mogą skorzystać z odliczenia diet zagranicznych, które pozwala obniżyć wykazywany dochód o określoną kwotę za każdy dzień pobytu poza krajem. Wysokość tej ulgi zależy od państwa zatrudnienia. Dzięki temu część zagranicznych zarobków nie jest uwzględniana w polskim PIT, co pozwala na zmniejszenie podstawy opodatkowania.

Zysk ze sprzedaży nieruchomości nie podlega opodatkowaniu, jeśli od momentu jej nabycia lub wybudowania upłynęło co najmniej 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie. W takiej sytuacji transakcja nie jest traktowana jak przychód i nie wymaga wykazania w deklaracji podatkowej. To zwolnienie obejmuje zarówno sprzedaż mieszkań, domów, jak i gruntów oraz prawa do nieruchomości.

A. Szczepaniak

Już można rozliczać PIT-y 2025

PIT-y 2025, czyli rozliczenia za 2024 r. można składać już od 15 lutego 2025 r. Podatnik ma do tego prawo, chociaż pracodawcy mają obowiązek przekazać PIT do końca lutego. Niemniej przedsiębiorcy musieli już wcześniej przekazać te dane do systemu, dzięki czemu "Twój e-PIT" jest w stanie zaproponować automatyczne rozliczenie. Terminem końcowym rozliczenia PIT za podatki za rok 2024 r. jest 30 kwietnia 2025 r.

Podatnicy, którzy zignorują obowiązek podatkowy i nie złożą zeznania w terminie mogą zostać ukarani karą grzywny. Zgodnie z kodeksem karnym skarbowym osobie takiej grozi grzywna w wysokości pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia. Od 1 stycznia 2025 r. wynosi ono 4666 zł, więc nierozliczenie się ze skarbówką może wynieść nawet 23 330 zł.

PIT-y można składać poprzez internet, a co więcej, nie trzeba ich nawet samodzielnie wypełniać. Podatnik, wchodząc w usługę "Twój e-PIT" na rządowej stronie podatki.gov.pl, zobaczy proponowane rozliczenie. Dokument może zostać zaakceptowany, ale nie musi.

Korzystanie z usługi Twój e-PIT nie jest obowiązkowe, sam decydujesz, w jaki sposób złożysz zeznanie podatkowe. W usłudze Twój e-PIT możesz złożyć korektę wszystkich zeznań, bez względu na to, czy pierwotną wersję zeznania złożyłeś w usłudze Twój e-PIT, czy też w innej formie.

Do systemu "Twój e-PIT" można zalogować się poprzez: profil zaufany, mObywatela, e-dowód, Bankowość elektroniczną - dane autoryzujące: PESEL lub NIP i kwoty przychodu kwota do zapłaty/kwota nadpłaty.

W przypadku rozliczania PIT 2025 przez internet i korzystania z funkcji "Twój e-PIT" podatnik otrzymuje automatycznie przygotowane i udostępnione przez KrajowąAdministracjęSkarbową roczne zeznanie podatkowe osób fizycznych. W "Twój e-PIT" dla osób spełniających warunki udostępnione zostanie oświadczenie PIT-OP oraz informacja PIT-DZ o danych dzieci uprawniających do ulgi dla rodzin 4 plus. Ministerstwo Finansów uspakaja, że w PIT-ach 2025 składanych przez "Twój e-PIT" można samodzielnie dodać brakujące ulgi, odliczenia i dodatkowe informacje. Będą one automatycznie przenosić do załączników. Aby rozliczyć swój podatek nie musisz wypełniać dodatkowych wniosków.

Terminy zwrotu nadpłaconego podatku nie dla wszystkich są takie same. PIT-y 2025 rozliczone w konkretny sposób obligują urzędników do szybszego działania. Część podatników może oczekiwać, że pieniądze nadpłacone za podatek w 2024 r. trafią do nich już w ciągu maksymalnie 30 dni.

Korzystając z opcji Twój „e-PIT" 15 lutego 2025 r. zwrot podatku trafi do podatnika najpóźniej 1 kwietnia, czyli w maksymalnie 45 dni od złożenia PIT 2025. Tradycyjna forma, czyli papierowa forma dokumentu sprawia, że proces ten wydłuża się aż do 90 dni.

Szybszy zwrot podatku po złożeniu PIT 2025 przysługuje rodzinom wielodzietnym, które posiadają Kartę Dużej Rodziny. Podatnik musi odnotować to w odpowiedniej rubryce w zeznaniu podatkowym, wskazując nr Karty w druku rozliczenia PIT-37 - pole 139, PIT-36 - pole 436, PIT-28 pole 153.

System przewiduje, że część Polaków nie rozlicza się sama, a ze współmałżonkiem. W przypadku spełniania warunków do preferencyjnego opodatkowania - już po zalogowaniu się do "Twój e-PIT" - podatnik zobaczy możliwą do wybrania opcję rozliczania z małżonkiem lub jako samotnie wychowujący dziecko rodzic.

Wystarczy zalogować się do e-Urzędu Skarbowego i kliknąć na kafel z usługą Twój e-PIT. Wówczas pojawi się opcja "złóż PIT". System nie wysyła żadnych indywidualnych powiadomień o czekającym zeznaniu PIT.

Oprac. A. Szczepaniak

eprasa.pl a72f5768b3

Rozmowa z Grzegorzem Braunem, kandydatem na prezydenta RP

Odrzucę pakt migracyjny i nie wyślę polskich żołnierzy na Ukrainę

W tym tygodniu w naszym regionie przebywał kandydat w wyborach na Prezydenta RP p. Grzegorz Braun co stanowiło okazję do przeprowadzenia z nim wywiadu dla naszej gazety.

Jaka jest pańska wizja geopolitycznego wzmocnienia pozycji Polski?

W tej kwestii są sprawy pilnie i pilniejsze. Jeżeli chodzi o te bardziej pilne, to przede wszystkim nie można pozwolić na wysłanie polskiego wojska na Ukrainę. To nie byłaby projekcja „siły", a raczej ostateczne zutylizowanie niedostatecznego potencjału wojska polskiego. Pójście polskiego wojska na wojnę oznaczałoby dla naszego narodu utratę jakiejkolwiek „polisy" ubezpieczeniowej. Wojsko polskie, które zostało rozbrojone na potrzeby frontu ukraińskiego, potrzebuje wzmocnienia i odbudowy, modernizacji i reorganizacji. Kolejną pilną sprawą jest to, by nie dopuścić do narzucenia i wyegzekwowania paktu migracyjnego, ponieważ zdewastuje to nieodwracalnie nasze życie publiczne i trwale sprowadzi niebezpieczeństwo na nasze ulice. W obu powyższych sprawach moje deklaracje są jasne. Już przed wielu laty publicznie mówiłem, że nie poślę Polaków na wojnę ukraińską, natomiast jeśli chodzi o migrację, to w 2021 roku proponowałem moratorium imigracyjne. Dziś natomiast powtarzam – nie może być u nas żadnych centrów integracji migrantów, a jeśli już to tylko centra deportacji i repatriacji. Jeżeli przyjmiemy pakt migracyjny lub pójdziemy na wojnę ukraińską, to mamy do czynienia nie z ryzykiem wystąpienia tragicznych skutków, ale gwarancją ich zaistnienia, dlatego obie te rzeczy należy odrzucić. Natomiast jeśli chodzi o długoterminowe cele, to przede wszystkim należy znormalizować nasze relacje z sąsiadami na wschodzie i na zachodzie, a także na południu i północy – na takiej samej zasadzie, jak nie należy mieć poobrażanych sklepów we własnej dzielnicy.

Przed kilkoma dniami powiedział Pan, że nie można budować patriotyzmu w oparciu o resentymenty.

Dokładnie. To, z czym mamy do czynienia, jest już nie tylko ukrainizacją Polski, ale wprost banderyzacją polskiego ducha – wypaczeniem patriotyzmu. Polski patriotyzm wedle standardów naszej łacińskiej cywilizacji nigdy nie jest przeciwko komukolwiek, ale zawsze za narodem i państwem polskim. Oczywiście, gdyby ktoś chciał się na ten naród targnąć, to wtedy śmierć wrogom ojczyzny! Ale my nigdy nie

Piotr Słomski w rozmowie z Grzegorzem Braunem

powinniśmy zaczynać od szukania sobie wrogów i od nominowania innych na zakałę ludzkości. Trzeba kierować się zasadą wzajemności – nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe. Dlatego właśnie, dla przykładu, utrzymywanie przez nas stanu zimnej wojny z Białorusią jest jak najbardziej sprzeczne z polskim interesem, a także sprzeczne z faktami politycznymi i historycznymi. Oczywiście, że będą istnieć tragiczne zaszłości – śmierć naszego żołnierza na granicy, zaorane polskie cmentarze na Białorusi – niemniej trzeba normalizować nasze relacje, jeśli chcemy pokoju, a nie wojny. To są zadania dla dyplomacji. Do osiągnięcia tego potrzeba jednak woli politycznej na szczeblu przywódców państw. Jeśli dyplomacja usunęłaby przeszkody, to powinniśmy mieć wizję dobrej współpracy z obustronną korzyścią, czego owocem mógłby np. być most energetyczny z białoruskiej elektrowni jądrowej. Wiem, że dzisiaj brzmi to jak polityczne science fiction, ale trzeba mieć wizję przyszłości, jeżeli nie chcemy być zakładnikami status quo. Należy więc normalizować stosunki międzynarodowe ze wszystkimi.

W stolicy Arabii Saudyjskiej, Rijadzie, sekretarz stanu USA Marco Rubio spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem. Jakie nadzieje wiąże Pan z tym spotkaniem odnośnie zakończenia wojny na Ukrainie?

To jest złożona sprawa. Smutne jest to, że nas nie ma i nie będzie przy tym negocjacyjnym stole i to na własne życzenie, ponieważ redukowanie patriotyzmu do antyrosyjskości właśnie do tego doprowadziło. Po drodze skonfliktowaliśmy się dodatkowo z innymi stolicami, które z zasady powinny być naszymi sprzymierzeńcami, np. z Budapesztem. Natomiast groźne jest to, że Amerykanie, zmierzając jak zawsze bardzo szybko do w miarę bez kosztowego dla siebie wygaszenia konfliktu i skrócenia linii frontu, będą tym bardziej próbować nas w ten konflikt wepchnąć. Uczynili z nas w ostatnich latach zaplecze frontu ukraińskiego, rezerwuar środków, sił i sprzętu. Wojsko polskie zostało rozbrojone a polski naród obłożony haraczem na utrzymanie narodu ukraińskiego. A teraz „kropka nad i", czyli wizyta we Wrocławiu, na zaproszenie konsulatu ukraińskiego, banderowców kontynuujących tradycje ukraińskich esesmanów. To tak jakby konsulat obcego państwa był suwerenem na naszym terytorium. Temu trzeba się sprzeciwić.

Zareagował Pan, bo złożył Pan w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Uważam, że takie zawiadomienia powinni złożyć też inni. A nawet sama prokuratura powinna działać z urzędu, ponieważ mamy tu do czynienia z deliktem kodeksowym i konstytucyjnym. Propagowanie ustrojów totalitarnych, pochwalanie zbrodni i tradycji ludobójstwa jest u nas przestępstwem. Jednak, jak widać, są w tym względzie równi i równiejsi…

Zamierza Pan wprowadzić system prezydencki w Polsce. W jakie prerogatywy w związku z tym chce Pan wyposażyć urząd Prezydenta RP?

Trzeba wyeliminować system dwuwładzy czy nawet trójwładzy. A gdy dodamy do tego jeszcze rozpad faktyczny władzy sądowniczej, to ośrodków władzy jest w naszym kraju z pewnością zbyt wiele. Tak to zostało zaprojektowane. Taka była jak sądzę wola autorów konstytucji postpeerelowkiej, która obecnie obowiązuje, żeby wzajemnie klinczowały się Pałac Prezydencki i kancelaria premiera. To wszystko przynosi tragiczne dla państwa konsekwencje. Trzeba więc, by było wiadomo, kto rządzi. Ta sytuacja, jaką mamy skutkuje nie tylko niewydolnością czy nieskutecznością państwa, ale również niejawnością rządzenia, ponieważ nie jest oczywiste, kto odpowiada za decyzje. Kompetencje i odpowiedzialność rozmywają się w tym trójkącie bermudzkim różnych pałaców i kancelarii. Chcę w związku z tym rządów prezydenckich, to znaczy, chcę być prezydentem nie od parady, ale ponosić odpowiedzialność wobec Boga, historii i ojczyzny za jasne i mam nadzieję przekonujące dla narodu prowadzenie polityki. Chcę rządów prezydenckich, które polegałyby także na tym, że prezydent nominuje ministrów. To byłaby wielka oszczędność, a także wyraźna koncentracja władzy i w związku z tym odpowiedzialności, a przez to większa skuteczność. Prezydent powinien mieć również swoich ambasadorów, prokuratorów oraz sędziów śledczych, którzy byliby powołani do załatwiania konkretnej sprawy na czas ściśle określony.

W swojej politycznej wizji, którą Pan obecnie przedstawia, chce Pan silnego wewnętrznie i zewnętrznie państwa ze wspomnianą koncentracją ośrodka władzy wykonawczej wokół urzędu prezydenta. Celem zasadniczym tego państwa ma być zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom.

Jeżeli postawimy na silne państwo minimum, to polityka okaże się o wiele prostsza do prowadzenia niż jest obecnie. Tym minimum jest bezpieczeństwo narodowe, publiczne – strażnicy na granicy a policja na ulicy. Uważam także, że do kodeksu karnego powinna wrócić kara główna. Władza ma zajmować się nie uprawianiem działalności gospodarczej, tylko zapewnieniem bezpieczeństwa. Chcę uwolnienia gospodarczej inicjatyw Polaków, gdyż nie ma wolności bez własności. Ponadto powinny zniknąć bariery dostępu do rynku dla małych i średnich przedsiębiorców. Należy dokonać likwidacji podatków PIT i CIT, a ZUS – powiem ostrożnie – należy wygasić, mam tutaj na myśli, żeby nikogo nie straszyć, oczywiście to, że państwo musi wywiązać się ze zobowiązań już zaciągniętych, ale to nie oznacza, że powinniśmy wciągać kolejne pokolenia Polaków do piramidy finansowej. Powinna być też wprowadzona ustawa o agentach zagranicznych, którą mają poważne państwa jak Rosja i USA. Z kolei wznowienie ekshumacji w Jedwabnym byłoby z całą pewnością nie tylko symboliczne, ale również praktycznie przecinałoby ofensywę antypolonizmu w świecie. Chcę zagwarantować narodowi polskiemu wolność we własnym państwie. Chcę odzyskać niepodległość, którą utraciliśmy na rzecz eurokołchozu i NATO. To państwo polskie ma gwarantować suwerenność narodu.

Czyli na polu międzynarodowym, w polityce globalnej, widzi Pan nasz kraj, jako państwo, które za punkt odniesienia bierze interes, a nie „dyktat" sojuszy geopolitycznych.

Jako państwo, które za punkt wyjścia bierze interes i rację stanu a nie doktryny, zwłaszcza tak fałszywe jak geostrategia narzucana nam przez nasze bezalternatywne sojusze. W odróżnieniu od tego chcę proponować politykę wielowektorową, czyli taką, w której nie popadamy w złudzenia wiecznych sojuszy i przyjaźni, natomiast twardo stoimy na gruncie naszych narodowych interesów. Myślę, że dyktat eurokołchozu: zielony, niebieski i tęczowy ład, pakt migracyjny i na koniec jeszcze podżeganie do wojny, co obserwuję w Brukseli na co dzień jako członek komisji spraw zagranicznych Parlamentu Europejskiego, to rzeczy, które Polacy jasno widzą jako niemożliwe do uzgodnienia z naszą wolnością i niepodległością. Wspomniany zielony ład oznacza przecież zaoranie polskiego rolnictwa i zasypanie górnictwa. To jest koniec marzeń o samowystarczalności, a więc bezpieczeństwie żywnościowym, to jest również niemożliwość osiągnięcia bezpieczeństwa energetycznego, skoro mamy mieć zakaz korzystania z tych bogactw naturalnych, na których Polska leży, a mamy ogrzewać się i oświetlać wiatrakami do mielenia ptaków. To jest jawny absurd. Na szczęście wielu Polaków już widzi i rozumie, że jest życie poza eurokołchozem. Wielu Polaków rozumie też, że swoboda podróżowania, czyli Strefa Schengen, nie jest czymś zależnym od rady europejskich komisarzy. Trzeba szukać w Europie partnerów do rozmowy o powrocie do normalności.

Bardzo dziękuję za rozmowę

Piotr Słomski

eprasa.pl a72f5768b3

Nasz Felieton

Ludzie swój rozum mają i swoje życie (wieczne) też

1. Różne antyklerykalne środowiska, które ostatnio rozsiadły się mocno w polskim rządzie, co chwila wieszczą nam koniec religijności i co za tym idzie koniec Kościoła - w Polsce zwłaszcza i jedynie KK- który to rzekomo niechybny i nadchodzący koniec jest rezultatem wyzwolenia się ludu z opium: **religia jest opium ludu** - to powiedzenie Marksa jak wiadomo stanowi kamień węgielny całego światopoglądu marksistowskiego w sprawie religii, światopoglądu, którym karmiono, najczęściej siła całe pokolenia Polaków którym przyszło żyć w PRL.
2. Dezawuując religijność i dyskredytując instytucjonalny wymiar pobożności, czyli Kościół, środowiska lewicowe „od Sasa do lasa" nie miały jednocześnie nic do zaproponowania współczesnemu im człowiekowi zwłaszcza w obszarze transcedentalnym i tej ostateczności jaką jest nieuchronna śmierć każdej jednostki. Nie mając nic do powiedzenia w zakresie wieczności-której nie uznają - nie mają jednocześnie nic istotnego do zaoferowania w zakresie doczesności ponieważ doczesność bez wieczności zasadzie traci sens.
3. Oczywiście ta miałkość światopoglądowa jest ukryta po stekiem różnych bzdur i frazesów, których ilość wzrasta lawinowo, gdy lewakom uda się zdobyć władze co w tzw. demokracji trudne nie jest, a jak jest z tym problem to lewacy nie mają żadnych oporów, aby - jak tylko środki produkcji Wielki Brat na to pozwolą - wziąć sobie i dzierżyć te władze, siłą. Obecnie w Polsce zwłaszcza w obszarze edukacyjnym antyklerykałowie nadają to polityce Państwa. Co ważne nasi rządowi lewaccy aktywiści, często w tych działaniach i uzasadnieniach do nich, plotą o rzekomej nowoczesności i postępowości takiego podejścia którą to droga rzekomo zmierza, także świat cały... tymczasem
4. Tymczasem na świecie i to tym zachodnio -europejskim co to rzekomo porzucił religijność i zaorała Kościół, odnotowujemy fakty, które zupełnie przeczą takiej tezie. Oto niektóre z nich....
5. „We Francji gwałtownie wzrasta sprzedaż Pisma Świętego- czytamy w podsumowaniu rynku wydawniczego za rok 2024- Kupują je zazwyczaj ludzie młodzi i konwertyci. W paryskiej księgarni La Procure sprzedaż Biblii wzrosła w ubiegłym roku o ponad 20 proc. Wydawnictwo Mame, specjalizujące się w literaturze religijnej, w ciągu trzech lat odnotowało wzrost o 46 proc., z 52 tys. egzemplarzy Biblii w roku 2022 do 76 tys. w roku 2024."
6. We Francji zjawisko to opisuje tygodnik Famille Chrétienne. Jak mówi Thibaude Dubois, szef Stowarzyszenia Księgarni Religijnych, jest to tendencja powszechna. W ciągu ostatnich kilku lat sektor ten wzrósł o ok. 40 proc. – mówi Dubois, który sam jest kierownikiem księgarni Siloë w Angers i Nantes.
7. Podkreśla, że grono czytelników jest bardzo zróżnicowane, ale ogólnie rzecz biorąc **są to ludzie młodzi, którzy nigdy nie posiadali własnej Biblii.** Do zakupu zachęcili ich przyjaciele bądź krewni. Wielu z nich ma od 15 do 25 lat, i przychodzą do księgarni, aby nadrobić słabą znajomość chrześcijaństwa. Zdaniem Dubois zainteresowanie Pismem Świętym może również wynikać „z potrzeby zdefiniowania siebie w odniesieniu do środowiska. Skoro jestem chrześcijaninem, to muszę mieć Biblię. To poczucie przynależności jest bardzo silne i staje się coraz ważniejsze w sieciach społecznościowych" – mówi francuski księgarz.
8. Czytelnicy we Francji mają do wyboru wiele wydań Pisma Świętego. O. Étienne Méténier, biblista ze Wspólnoty Błogosławieństw, wydał w ubiegłym roku nowy przekład Ewangelii na podstawie starożytnych rękopisów aramejskich, a zatem spisanych w języku, którym na co dzień posługiwał się Jezus. Jego zdaniem biblijny boom we Francji ma o wiele głębsze korzenie. Jest wyrazem przejawiającego się na różne sposoby pragnienia powrotu do źródeł. „Widać już przesyt świeckimi treściami" – mówi o. Méténier, który zanim obrał życie konsekrowane, był oficerem komandosów. „Ludzie uciekają od chaosu. Wystarczy popatrzeć na coraz większą liczbę zgłoszeń na pielgrzymki, do duszpasterstw czy bractw. Jest pragnienie powrotu do źródeł: Bóg rozbudza obecną w nas tęsknotę. Mówi się, że św. Antoniemu, by się nawrócił, wystarczyło przeczytać tylko jeden werset Biblii" – dodaje francuski egzegeta.
9. Wzmożone zapotrzebowanie na Pismo Święte to nie jedyne co świadczy o powrocie do źródeł zwłaszcza młodych Francuzów- Francja zwana jest najstarsza córką Kościoła. Innym objawem tej tendencji jest wyraźny wzrost liczby nawróceń. W ubiegłym roku ochrzczono we Francji 7135 dorosłych i 5 tys. nastolatków. W tym roku chrztów dorosłych powinno być z 8 tys. – mówi ks. Vincent Breynaert, odpowiedzialny w episkopacie za duszpasterstwo młodzieży i powołania. Podkreśla, że podczas przygotowania do chrztu bardzo ważne jest nawiązanie osobistego kontaktu ze Słowem Bożym.
10. Francja to nie wszystko. Podobną tendencję odnotowano też pod koniec ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych. W grudniu dziennik The Wall Street Journal informował, że w ubiegłym roku sprzedaż Biblii w USA wzrosła o 22 proc.!
11. Reasumując mimo nasilonej propagandy, gdzie i jak się da antyklerykałów i ateistów ludzie swój rozum mają, a zwłaszcza wiedza dobrze, że osobistej wieczności w Bogu nie osiągną poprze negacje i tej wieczności i Boga… i to nie jest ideologia to jest także namacalna rzeczywistość.

Marek Słomski

SP 1 - pracownia terapeutyczna

Od środy, 19 lutego w Szkole Podstawowej nr 1 funkcjonować będzie nowa pracownia terapeutyczna. Do pracy z uczniami wykorzystywana będzie metoda terapii słuchowej profesora Alfreda Tomatisa. Pracownię uroczyście otworzyły Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Aleksandra Szymanowicz oraz Dyrektor Marzena Jabłońska.

Podczas uroczystości, dyrektor szkoły serdecznie podziękowała gminie za wsparcie i pomoc w stworzeniu tej nowoczesnej przestrzeni terapeutycznej, która pomoże w pracy z uczniami mającymi trudności w rozwoju słuchowym, koncentracji oraz komunikacji.

Dzięki tej inicjatywie uczniowie szkoły będą mogli korzystać z nowoczesnych metod terapeutycznych, które wspierają rozwój ich umiejętności poznawczych i emocjonalnych.

Metoda Tomatisa niesie szereg korzyści dla dzieci i młodzieży. Wspomaga prawidłowe funkcjonowanie systemu słuchowego w procesie nauki i komunikacji, a także wspomaga rozwiązywanie trudności związanych z koncentracją czy rozwojem mowy.

Terapia metodą Tomatisa prowadzona będzie w ramach realizowanych zajęć logopedycznych przez certyfikowanego terapeutę metody audiopsychofonologii, neurologopedę Olimpię Terebę. *Dost.*

Nowa lampa

W stacji uzdatniania wody w Ognicy zamontowano bakteriobójczą lampę UV.

Zastosowanie promieniowania ultrafioletowego jest zupełnie bezpieczne dla zdrowia. Wysoka skuteczność działania lampy UV do wody pitnej wyklucza potrzebę stosowania środków chemicznych do dezynfekcji. Działanie lampy jest stałe, nie zmienia jej smaku i koloru.

Zadanie zostało zrealizowane przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Widuchowej. *Dost.*

eprasa.pl a72f5768b3

Ciekawie po lekcjach

Uczniowie korzystają ze wsparcia przez udział w zajęciach dydaktyczno wyrównawczych z różnych dziedzin m.in. matematyki, języka niemieckiego, fizyki, informatyki i innych. Ma to miejsce w szkołach biorących udział w projekcie „Uczeń w centrum uwagi – klucz do sukcesu gryfińskich szkół",

Na zajęciach z informatyki uczą się kluczowych w naszych czasach umiejętności: czytania ze zrozumieniem, logicznego myślenia, skupionego na rozwiązywaniu problemów, kreatywnego podejścia do wiedzy, precyzyjnego prezentowania swoich myśli, współpracy i podstaw języka angielskiego. Każdy na miarę swoich możliwości. Pracują z robotami do nauki programowani, które otwierają dzieciom drzwi do świata informatyki i edukacji STEAM (Science, Technology, Engineering, Art, Mathematics). Podczas zajęć poznają zasady programowania, rozwijają wyobraźnię i kreatywność, kształtują umiejętność pracy zespołowej oraz poznają sposoby aktywnego i twórczego uczenia się oraz spędzania czasu wolnego.

Na zajęciach z języka niemieckiego uczniowie wzbogacają słownictwo oraz utrwalają wiedzę poprzez ćwiczenia, rozmowy, czytanie oraz pisanie. Zaś chemia i fizyka to zajęcia, na których uczniowie doświadczają w sposób praktyczny przemiany fizyczne i reakcje chemiczne, obserwując nieodwracalne zmiany w produktach spożywczych oraz rozdrabnianie i rozpuszczanie substancji. Badają napięcie powierzchniowe i przygotowują roztwory soli i wody, aby zaobserwować sposób rozdzielania mieszanin. Uczniowie biorą udział w doświadczeniach z otrzymywania soli w technice małej skali. Sprawdzają, jak zachodzą reakcje pomiędzy różnymi odczynnikami chemicznymi i jakie są produkty tych reakcji. Uczą się odróżniać obserwacje od wniosków.

Uczniowie klas I-III na zajęciach wyrównawczych pracują nad motoryką małą, podejmują się zabaw konstrukcyjnych, oraz uczą się liter, głosek, sylab, a także układania wyrazów i zdań, a podczas zajęć rozwijających z okazji Dnia Drzewa m.in. poszerzali zasób wiedzy na temat środowiska przyrodniczego oraz wykonali pracę plastyczną wg określonej instrukcji.

Nauka przez działanie sprawia uczniom dużo radości. W ramach języka angielskiego uczniowie uczą się skutecznej autoprezentacji w języku angielskim, kształtują umiejętności czytania i słuchania ze zrozumieniem oraz mówienia i tworzenia tekstów użytkowych, utrwalają znajomość gramatyki.

Udział w zajęciach w ramach projektu to szansa na powtórzenie zdobytych już umiejętności, ale także na ich poszerzanie. Uczniowie chętnie biorą w nich udział.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Pomorza Zachodniego 2021-2027: Uczeń w centrum uwagi – klucz do sukcesu gryfińskich szkół. *Dost.*

Edward Zamiara pseudonim Hrabia

W dniu 13 lutego w Lubiczu odbyło się spotkanie z Edwardem Zamiarą ps. Hrabia, podczas Powstania - łącznikiem batalionu pancernego Golski.

Spotkanie odbyło się w ramach cyklu Powstańcze Epizody, a zorganizowane zostało w związku z 83. rocznicą powstania Armii Krajowej, którą obchodziliśmy 14 lutego.

Pierwsza część spotkania to wykład pana Edwarda o genezie powstania, działalności i zmierzchu Armii Krajowej, druga to opowieść o wojennych losach naszego bohatera, a także członków jego bliższej i dalszej rodziny. Nie zabrakło również opowieści o kolegach ze Związku Powstańców Warszawskich, których życie po wojnie związane było z województwem zachodniopomorskim. Po prawie 3-godzinnym wykładzie przyszedł czas na pytania i indywidualne rozmowy przy kawie i ciastku.

Dziękujemy wszystkim za udział i pomoc w zorganizowaniu wczorajszego wydarzenia. Spotkania takie, jak to z panem Edwardem Zamiarą, są niezwykle ważne dla upamiętnienia historii Armii Krajowej oraz losów jej żołnierzy. Dzielenie się osobistymi opowieściami i doświadczeniami weteranów przyczynia się do zachowania pamięci o ich heroicznych czynach oraz o trudnych czasach, w jakich przyszło im żyć. Cieszy, że takie wydarzenia są organizowane, aby młodsze pokolenia mogły poznać historię i docenić poświęcenie tych, którzy walczyli o wolność.

Cześć i chwała bohaterom!

MW

eprasa.pl a72f5768b3

Lutowe atrakcje

Mimo, że luty jest najkrótszym miesiącem w roku, to nie cieszy się sympatią ani wśród ludzi, ani wśród świata zwierzą. Mroźno, ciemno, brak pożywienia. Dawnymi czasy Słowianie w noc z pierwszego na drugiego lutego obchodzili symboliczne zwycięstwo światła nad mrokiem i połowę zimy. Natomiast chrześcijanie drugiego lutego obchodzą Święto Ofiarowania Pańskiego i Matki Boskiej Gromnicznej.

Chcąc rozpędzić mroczność poganie zapalali łuczywa i świece gromniczne, które podobno posiadają szczególną moc. Odstraszały wilki, chroniły przed burzami i tak ten obyczaj trwa do dziś. Jako ciekawostkę powiem Państwu, że na Wyspach Brytyjskich i we Francji drugiego lutego obchodzone jest święto naleśnika. Ale to jeszcze nie wszystko - za sprawą św. Walentego już od wieków mieszkającego w niebie, w jego imieniny na ziemi zaczyna się ruch wśród zakochanych, którzy szczególnie w tym dniu widzą pełen kwiatów, kolorowy, uśmiechnięty świat. Wierzą w miłość i serce. Z tej okazji Uniwersytet Trzeciego Wieku zorganizował rozśpiewany, roztańczony wieczór. W sobotę, piętnastego lutego w Gryfińskim Domu Kultury odbył się zapowiedziany wcześniej spektakl „Diva" w wykonaniu amatorskiego teatru Marka Brzezińskiego. Obok spotkania teatralnego istniała możliwość kupienia ciasta, wyrobów rękodzielniczych m.in. również z Bartkowa, oraz książeczki z biografią Stanisława Rzeszowskiego. Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na renowację jego pomnika na gryfińskim cmentarzu. Sala kinowa była wypełniona. Sporo znanych gryfinian i tylko szkoda, że nikogo nie dało się zauważyć z Urzędu Miasta ani Starostwa.

17 lutego dzień mruczka

Pozostał jeszcze jeden lutowy dzień, którego nie mogę pominąć. Siedemnastego lutego, sympatycy, miłośnicy mruczących zwierzaków obchodzą Światowy Dzień Kota. Po tych wszystkich złych historiach jakie kota spotkały i niestety jeszcze przez głupotę człowieka spotyka, ten dzień hołdu się im słusznie należy. Wielkie koty uznane są za jedne z najpiękniejszych zwierząt na świecie. Należącym do ich rodziny naszym kociskom nic z urody ani gracji nie brakuje. Mimo, że mruczek żyje z nami od stuleci, to niewiele o nim wiemy. Kot jest pełen sprzeczności. Jest przytulanką, a równocześnie drapieżnikiem. Pełen tajemnicy i magii. Kot jest niezwykłym zwierzęciem. Nie na darmo się mówi, że pies należy do człowieka, ale człowiek do kota. I mam niemal pewność, że to kot wybiera sobie człowieka, a nie odwrotnie. Przez mój dom przewinęły się dziesiątki rasowych i nierasowych kotów. Wśród nich były koty niezwykłe, przedziwne. Można by o nich opowiadać godzinami. Na przykład, niektóre demonstrowały cechy moich ludzkich znajomych, inne starały się mną opiekować. Kot wyczuwa złą energię domu i źle ją znosi. Dobrze się czuje gdy w do mu panuje spokój. Zwierzęta potrafią obdarzać nas miłością nie mniejszą aniżeli człowiek. Często - kiedy moja kotka siadała obok, odnosiłam wrażenie, że koło mnie jest druga osoba. I nie zwariowałam.

Wiem co mówię

Kilka dni temu moja kotka (andora turecka, miała 17 lat) odeszła. Mam nie wrażenie, a pewność, że odeszła nie kotka, a ktoś mi bardzo bliski. Jej oczy umiały mówić. Odchodząc pożegnała się jeszcze ze mną. Otworzyła oczy, poruszyła ogonkiem, odetchnęła i odeszła. Przeszła po tęczowym moście – tylko gdzie? Na świecie naukowcy podejmują próby porozumienia się ludzi ze zwierzętami, a szczególnie kotami. Próbują zrozumieć co czworonóg chce nam przekazać, gdy do nas się odzywa. Pani Amelia Kinkade znana już w bardzo wielu krajach z propagowania „cudu komunikacji między gatunkami", prowadzi warsztaty również w Polsce. Porozumiewa się telepatycznie ze zwierzakami. Jej praca nie zawsze znajduje zrozumienie. Ale nikt nie jest w stanie przewidzieć co przyniesie życie i nauka. Na opowiedzenie wielu ciekawych historii zabrakłoby miejsca, a Państwu (obawiam się), chęci do czytania. Jak zwykle proszę Państwa - pochylcie się nad bezdomnymi kotami. Spójrzcie w ich oczy. One do was mówią, proszą. Pomóżcie im. Czy to jest prośba niemożliwa do spełnienia?

ts

Recykling słów – recykling sensów

Na ostatnim spotkaniu ferii z Zimową Biblioteką uczestnicy brali udział w warsztatach tworzenia kolaży słownych ze starych czasopism. Z dostępnych materiałów wycinali zdjęcia i słowa wyklejając kartki do zdań – „W sobie lubię" i „Moje ulubione". Ponadto dla lepszego poznania siebie i innych graliśmy w Łamacza Lodów i losowaliśmy złote myśli z Kart Pozytywnej Inspiracji oraz Kart Radosnego Serca na dobry nastrój i inspirację na dzisiaj.

Fot. M. Kiełtyka, D. Łoza

eprasa.pl a72f5768b3

Zbierali na pomnik

W sobotę, 15 lutego, gościł w GDK-u TeART na Raz.

Szczecińscy artyści zaprezentowali sztukę „Diva" według scenariusza Xaviera Giannoliego w reżyserii Marka Brzezińskiego.

To komedia inspirowana postacią i historią Florence Foster Jenkins. Określana jako „najgorsza śpiewaczka świata", pomimo całkowitego braku talentu wokalnego, cieszyła się dużą popularnością, a jej koncerty miały zawsze pełną widownię.

Spektakl zaprezentowany został w ramach akcji społecznej zbierania funduszy na renowację pomnika Stanisława Rzeszowskiego. Organizatorami wydarzenia byli: Komitet Społeczny Renowacji Nagrobka Stanisława Rzeszowskiego oraz TeART na Raz.

Gryfiński Dom Kultury, zawsze przychylny artystycznym i społecznym inicjatywom, udostępnił na ten wieczór salę widowiskową.

Planowany jest kolejny spektakl tego teatru na początku marca br.

Red.

Instrument ze szkła?

Słucham i oglądam koncerty różnych gatunków muzycznych. Od jazzu po rocka i muzykę klasyczną.

Kilka dni temu zdumiał mnie widok instrumentu na jakim grał jeden z muzyków orkiestry symfonicznej West Deutche Rundfunk. Waltornia z prawej wyglądała jakby była wykonana ze szkła! Proszę porównać jej wygląd z sąsiednim instrumentem tego rodzaju. Dziwność szklanej

waltorni podkreślał realizator nagrania, co chwilę wracając do tego obrazka. Niestety, w internecie nie znalazłem potwierdzenia, że takie instrumenty bywają wykonywane także ze szkła. Może ktoś z czytelników potrafi to wyjaśnić?

R. Kwapisz

Mróz nie przestraszył

Rajd Tajemnice Puszczy Bukowej za nami! Pokonaliśmy 10 km, poznaliśmy kilka tajemnic puszczy, podziwialiśmy piękno budzącej się do życia przyrody. Pogoda dopisała, było słonecznie i bezwietrznie.

Prawie 30 osób skorzystało z oferty przygotowanej przez Kamillę Szabałkin z Gryfińskiego Domu Kultury. Przewodnikiem był Andrzej Urbański, który opowiedział historię takich miejsc jak: pozostałości cementowni Sterna (szlamowniki, podstawa dźwigu), kanał cementowni,mostek i tunel kolejki kopalnianej. Zobaczyliśmy ruiny pałacu Toepffera, Jezioro Szmaragdowe, Orle Gniazdo i wiele innych skarbów Puszczy Bukowej. Polecamy kolejne wyprawy! Najmłodsza, dzisiejsza dzielna uczestniczka miała 8 lat!

Zapraszamy na kolejnej wyprawy! To doskonały pomysł na rekreację na świeżym powietrzu, integrację oraz odkrywanie pięknych miejsc z pracownią turystyczną z Gryfińskiego Domu Kultury – Pałacyk pod Lwami. *Dost.*

Kolejna stypendystka

Młoda artystka Wanesa Adamska stypendystką programu „Janko Muzykant"!

Wanesa ma 19 lat, pochodzi z Przyjezierza, Moryń. Uczy się gry na pianinie, gitarze i ukulele. Pisze własne piosenki (tekst i muzyka). Brała udział w warsztatach muzycznych z trenerką wokalną Agnieszką Hekiert, Elżbietą Zapendowską, Natalią Kukulską i Natalią Niemien. Wzięła udział w koncertach w Filharmonii Szczecińskiej promujących płyty „I żyli długo i w Szczecinie", na której znajduje się jej utwór, który wykonuje pt. „Zoo stoczniowe" oraz „I żyli długo i w Szczecinie 2" gdzie wykonuje utwór „W puszczy". *Dost.*

REKLAMA

eprasa.pl a72f5768b3

Podczas ferii w Gryfińskim Domu Kultury

W czasie drugiego tygodnia ferii zimowych młodzi mieszkańcy naszej gminy mieli okazję wziąć udział w kreatywnych warsztatach w budynku przy ulicy Szczecińskiej, które pozwoliły na rozwój artystycznych pasji.

W poniedziałek odbyły się zajęcia „Roztańczony biegun" z Sandrą Mizińską - instruktorką Zespołu Tańca Współczesnego Fajber Flex. Zajęcia pełne były ruchu, muzyki i tańca, a dzieci miały okazję wcielić się we własne, fantastyczne postacie, które następnie ożywały w rytm zimowych melodii. Zimowa sceneria stała się tłem dla twórczych działań, gdzie wyobraźnia uczestników nie miała granic, a każda chwila była pełna radości i artystycznej ekspresji.

Tego dnia odbyły się także warsztaty pn. „ABC kultury żywego słowa" prowadzone przez Marię Piznal - instruktorkę m.in. Grupy Teatralnej Gliptykos. Zajęcia adresowane były do młodych osób lubiących czytać i recytować poezję oraz prozę. Była to doskonała okazja do poznania tajników sztuki recytacji i pracy nad niezbędnymi w tej sztuce umiejętnościami, m.in. emisją głosu, dykcją i artykulacją oraz interpretacją wybranych utworów.

W środę rozpoczęły się warsztaty „Ebru – tworzenie kartek okolicznościowych" prowadzone przez Elżbietę Narzekalak - instruktorkę Pracowni Plastycznej Deseń. Uczestnicy spróbowali swoich sił w malowaniu na wodzie. Ta turecka sztuka tworzenia niesamowitych wzorów i kształtów jest wyjątkowo zaskakująca - używa się do niej jedynie naturalnych materiałów: bezkwasowego papieru i naturalnych pigmentów. Uczestnicy realizowali swoje pasje tworząc unikalne i kolorowe wzory, z których powstaną wyjątkowe kartki okolicznościowe.

Kolejnym punktem programu były warsztaty „Zapraszam do tańca" prowadzone przez Elizę Hołubowską - instruktorkę, choreografkę Teatru Tańca EGO VU. Zajęcia miały na celu wprowadzenie młodzieży w fascynujący świat tańca. Uczestnicy mieli okazję poznać różne techniki taneczne, nauczyć się prostych choreografii, a także zadbać o prawidłową sylwetkę oraz popracować nad zdrowym oddychaniem. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem, a dobra energia towarzyszyła każdemu ruchowi.

Ferie zimowe w Gryfińskim Domu Kultury są jak zawsze pełne twórczych emocji i niezapomnianych chwil. Warsztaty rozwinęły nie tylko zdolności manualne, ale także pozwoliły na odkrycie pasji do tańca i sztuki, a uczestnicy z uśmiechem na twarzy opuścili zajęcia, zabierając ze sobą wspomnienia pełne magii i twórczej radości.

Pierwszy tydzień

W pierwszym tygodniu zajęcia odbyły się w Pałacyku pod Lwami, gdzie młodzi uczestnicy mieli okazję odkrywać nowe pasje i talenty. Co się działo?

Zabawa z grafiką" – warsztaty Małgorzaty Ragan, na których powstały niesamowite dzieła na kartonach, stworzone przy użyciu różnych technik graficznych.

„Ptaki – forma przestrzenna" – Karina Tyła pomogła dzieciom wcielić się w artystów-rzeźbiarzy, tworząc ptasie rzeźby od podstaw.

„Zimowe spacery" – Kamilla Szabałkin zabrała młodych odkrywców na spacer śladami historii i przyrody Gryfina. Były legendy, ciekawostki i dużo ruchu na świeżym powietrzu!

„Zostań reporterem telewizyjnym" – Podczas zajęć z Piotrem Ostrowskim uczestnicy przygotowywali krótkie relacje z odległych stron świata korzystając z techniki green screen.

„Feryjne Potyczki Szachowe 2025" – Pod czujnym okiem Krzysztofa Rudnickiego warsztatowicze poznawali tajniki królewskiej gry, a mini turniej wyłonił Szachowego Mistrza Ferii 2025 – gratulacje dla Oliwiera Ślusarczyka! *Dost.*

eprasa.pl a72f5768b3

Kolej przyśpieszy na „Nadodrzance"

Pociągi pojadą szybciej „Nadodrzanką". Na ponad 200-kilometrowym odcinku trasy, w województwach lubuskim i zachodniopomorskim, wymienimy szyny i wyremontujemy rozjazdy. W efekcie pociągi pojadą z prędkością do 140 km/h. Właśnie ogłosiliśmy dwa przetargi na realizację prac z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO). Inwestycje chcemy zakończyć w II poł. 2026 r.

Pociągi zwiększą prędkość na lubuskim i zachodniopomorskim odcinku „Nadodrzanki", ważnej linii kolejowej, która prowadzi z Dolnego Śląska, przez województwo lubuskie, na Pomorze Zachodnie. Po zakończeniu prac znikną ograniczenia prędkości, obowiązujące teraz ze względu na stan techniczny torów. Inwestycja umożliwi przejazd pociągów pasażerskich z prędkością do 140 km/h. To nawet dwukrotnie szybciej niż obecnie (w zależności od odcinka, prędkość na linii wynosi od 60 do 120 km/h). Poprawa parametrów wpłynie korzystnie nie tylko na sprawniejsze przejazdy, ale zwiększy też przepustowość trasy, którą będzie mogło pojechać więcej pociągów, w tym składów towarowych, jadących z i do portów morskich w Szczecinie i Świnoujściu.

Pozytywne zmiany będą możliwe dzięki remontowi torów na wybranych odcinkach linii Wrocław – Szczecin (nr 273), które przebiegają przez województwa lubuskie i zachodniopomorskie, a także na linii Szczecin – Świnoujście (nr 401). Łącznie prace obejmą 250 km torów (ok. 230 km na „Nadodrzance" i blisko 20 km na trasie Szczecin – Świnoujście). Oczyścimy i uzupełnimy podsypkę, co zapewni odpowiednią stabilizację torów. Punktowo wymienimy szyny m.in. na szlaku Wróblin Głogowski – Bytom Odrzański, Kostrzyn – Namyślin, Mieszkowice – Godków, stacji Krzywin Gryfiński, Daleszewo oraz szlaku Mokrzyca Wielka – Warnowo. Na objętych pracami odcinkach wyregulujemy sieć trakcyjną i wyremontujemy rozjazdy – ważne elementy infrastruktury, które pozwalają na płynną zmianę toru jazdy – m.in. na stacjach Bytom Odrzański, Nowa Sól, Niedoradz, Budachów oraz Kostrzyn.

Dla poprawy przejazdów „Nadodrzanką" ogłosiliśmy przetargi na dwa zadania: „Zaprojektowanie i wykonanie robót na linii kolejowej nr 273 od km 116,000 do km 285,000" oraz „Zaprojektowanie i wykonanie robót dla zadania pn. Prace na linii kolejowej nr 273 na odcinku granica IZ w km 285,000 do Szczecin Podjuchy w km 346,358 oraz prace na linii kolejowej nr 401 na odcinku Szczecin Dąbie SDB w km -0,636 do Lubiewo w km 88,100".

Aby prowadzone prace nie wpływały na ruch kolejowy, uwzględnimy inwestycje w rozkładzie jazdy. Roboty będziemy prowadzić naprzemiennie, najpierw na jednym, a następnie na sąsiednim torze, co przy zachowaniu procedur bezpieczeństwa umożliwi planowe przejazdy pociągów.

„Nadodrzanka" jest ważną linią, szczególnie w ruchu towarowym, która łączy Wrocław ze Szczecinem i przebiega wzdłuż Odry, pięciokrotnie przecinając rzekę: przed Brzegiem Dolnym i Ścinawą, za Czerwieńskiem oraz dwukrotnie w Szczecinie (w rejonie stacji Podjuchy i Szczecin Główny). Trasa liczy ponad 350 km. *Dost.*

26 lutego - 02 marca

19. Gryfiński Festiwal Miejsc i Podróży WŁÓCZYKIJ

Najbliższa, 19. edycja Gryfińskiego Festiwalu Miejsc i Podróży Włóczykij odbędzie się w terminie od 26 lutego do 2 marca 2025.

Tradycyjnie głównymi punktami programu będą spotkania z podróżnikami, reportażystami, etnografami i artystami. W programie m.in prezentacje podróżnicze, spotkania autorskie, retrospektywy, warsztaty, degustacje potraw, projekcje filmowe i koncerty. Na włóczykijowej scenie zagrają: DŻAMANI, RABEATZ, Emil Witt i Czarny Bez.

Oprócz propozycji skierowanych do dorosłej publiczności odbędą się także zajęcia dla najmłodszych czyli Mały Włóczykij. Odbędzie się oczywiście legendarny Bal Włóczykija, tym razem z futurystycznym tematem wiodącym „AI – przyszłość czy zguba?".

Trwa sprzedaż karnetów, biletów jednodniowych, biletów na koncerty i Bal Włóczykija.

Koszt karnetu to 180 zł.

Bilety jednodniowe można kupić w cenie: 26 lutego – 40 zł; 27 lutego – 35 zł; 28 lutego – 40 zł; 1 marca – 45 zł; 2 marca – 45 zł.

Karnety i bilety dostępne są stacjonarnie w Kasie Kina Gryf i online gdk.com.pl/biletyna. Co daje karnet? Wstęp na wszystkie wydarzenia oprócz niektórych, jak koncerty, Bal Włóczykija, wycieczki, ale... posiadacze karnetów zyskują zniżki i pierwszeństwo zakupu biletów na te atrakcje! Karnet nie gwarantuje miejsca siedzącego (festiwal nie odbywa się w jednej lokacji).

Bilet jednodniowy upoważnia do wejścia na wszystkie prezentacje danego dnia. Nie obejmuje wydarzeń towarzyszących (koncertów, spacerów, Balu Włóczykija).

Informacje o atrakcjach festiwalu i program można znaleźć na wloczykij.com. Zachęcamy do śledzenia profilu wydarzenia na FB – FESTIWAL WŁÓCZYKIJ.

26 lutego otworzymy Festiwal Włóczykij muzycznie. W projekcie handpanowym zaprezentuje się Tomek Krawczyk. W kolejnych dniach czeka nas m.in. wielki powrót na festiwal i spotkanie z legendą polskiego himalaizmu Krzysztofem Wielickim. Do Gryfina przyjedzie około 50 gości, m.in. Grzegorz Kapla, Michał Kiełbasa, Olga Dębicka i wielu innych znanych, lubianych i szanowanych autorów książek i podróżników.

Autorem plakaty tegorocznej edycji festiwalu jest szczeciński grafik Piotr Depta Kleśta. *Dost.*

W najbliższy weekend

Uwaga, Kino Gryf zaprasza na „Dawid Podsiadło – zapis koncertu 360° ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie!

Zobacz na wielkim ekranie koncert wyjątkowego artysty, zrealizowany z rozmachem i dbałością o każdy szczegół. Potężne brzmienie. Niesamowita scenografia. Niepowtarzalna atmosfera Stadionu Śląskiego.

Pokazy: 22 lutego (sobota), godz. 16:30; 23 lutego (niedziela), godz. 19:45. Bilety: 40 zł. Bilety w sprzedaży w Kasie Kina Gryf i na gdk.com.pl/biletyna.

Nie przegap tej okazji! Koncert

będzie dostępny jedynie na pokazach w kinach. *Dost.*

Kącik szachowy

Dwa w jednym

W kolejnych kącikach szachowych przedstawiamy naszym Czytelnikom różne motywy taktyczne pozwalające na efektowne wygrywanie partii albo zdobywanie zdecydowanej przewagi materialnej. Dla lepszego wyjaśnienia tematu, szczególnie z myślą o początkujących szachistach, poszczególne motywy taktyczne przedstawiamy kolejno, każdy z osobna. Jednak w kombinacjach szachowych decydujących o wygranej jednego z graczy często zdarza się, że atakujący wykorzystuje więcej niż jeden motyw taktyczny. Dzisiejsze zadanie jest właśnie tego rodzaju.

Dla uważnych i wiernych czytelników naszego kącika mała podpowiedź: oba motywy wykorzystane w dzisiejszej zagadce szachowej gościły już na łamach „Dziennika Goleniowskiego". Pierwszy – mat zduszony - przedstawiony był w jednym z pierwszych kącików. Natomiast drugi – podwójny szach - przedstawialiśmy tydzień temu.

Z taką podpowiedzią nie pozostaje nam nic innego jak życzyć udanej zabawy w rozwiązywaniu dzisiejszego zadania

Zadanie

Białe dają mata w 2 posunięciach.

Rozwiązanie zadania na stronie 12

eprasa.pl a72f5768b3

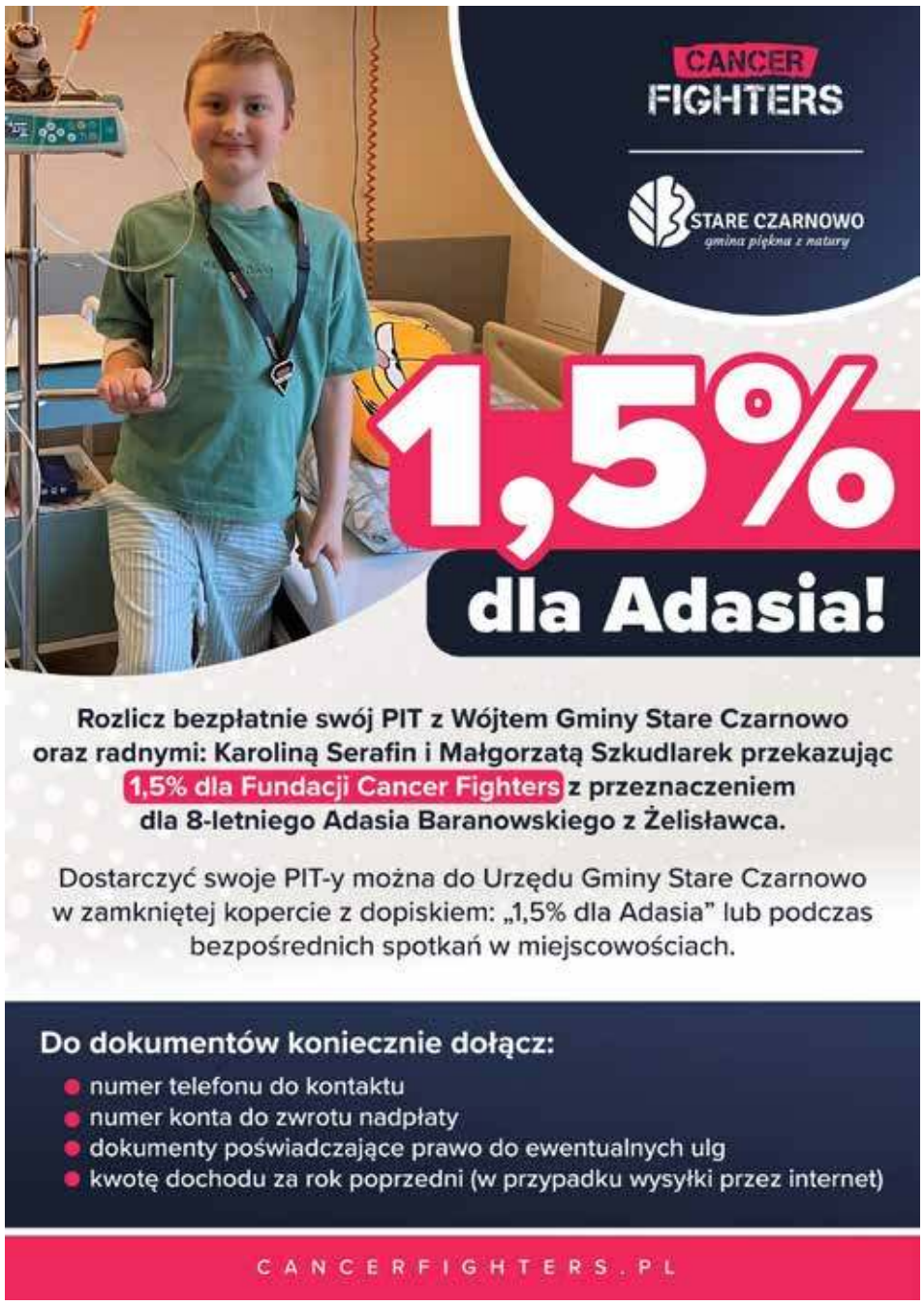

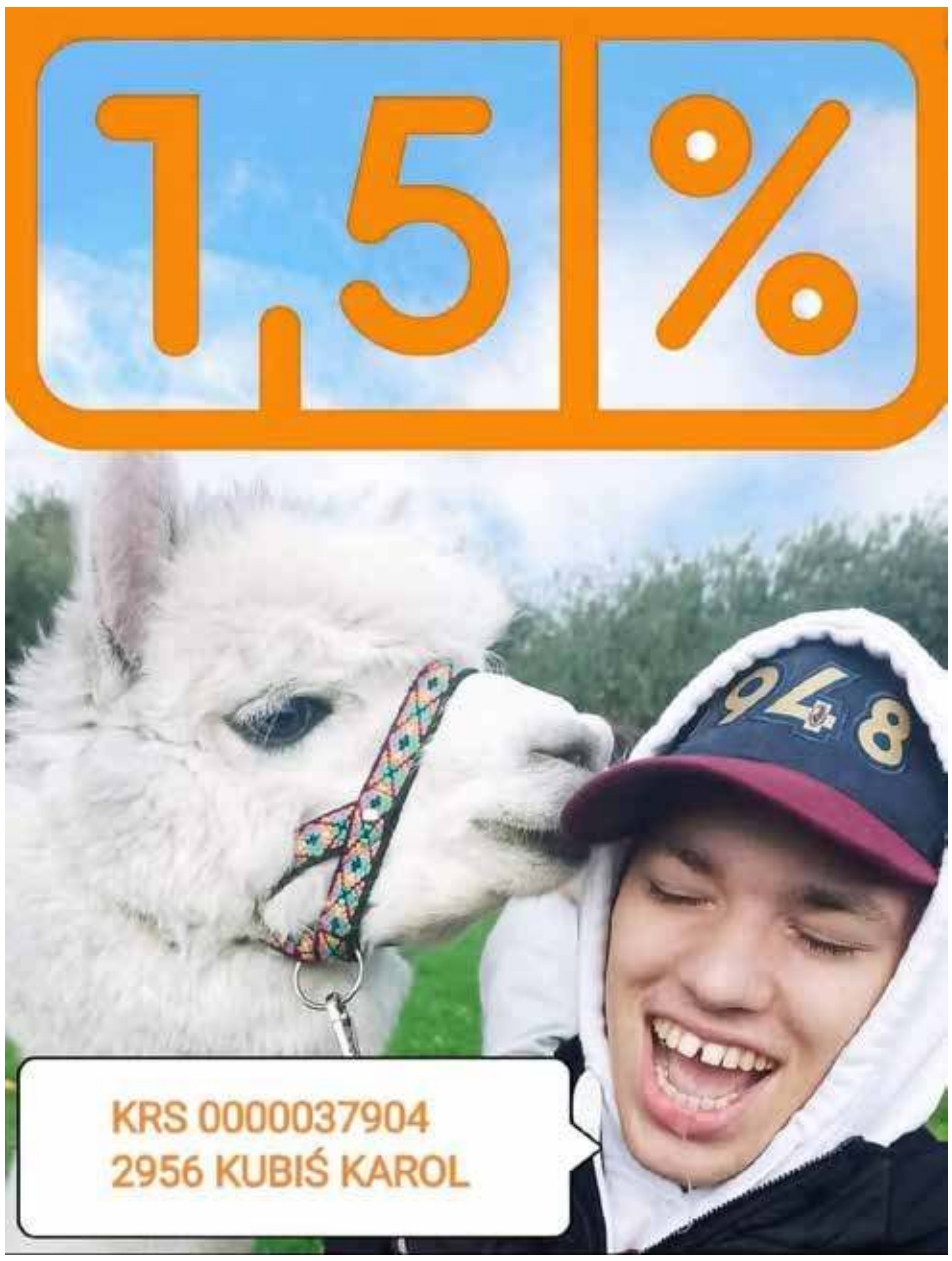

To były udane mistrzostwa

Dwa medale hermesiaków

W miniony weekend we Wrocławiu odbyły się halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski U18 i U20. W tych najważniejszych zimą krajowych zawodach startowała pokaźna grupa lekkoatletów Hermesa Gryfino. W najbardziej optymistycznej wersji nasi młodzi sportowcy mieli przywieźć do domów cztery medale. Skończyło się na dwóch, co i tak jest dużym osiągnięciem.

Zawody we Wrocławiu rozpoczęły się dla nas znakomicie. Oto bowiem Julia Czajka została mistrzynią Polski U18 w chodzie na 3000 m! Z trybun sukces Julii oglądali rodzice, kibicowali klubowi koledzy i koleżeński. Było super. Dodajmy, że nie tylko Julka spisała się świetnie, pozostałe nasze chodziarki także wystartowały z dużym powodzeniem. I tak Zuzanna Butryn zajęła 4 miejsce, Liwia Babińska była szósta, Sylwia Kaliciak siódma, a startująca w kategorii U20 Wiktoria Iwan dotarła na metę na szóstej pozycji.

W pierwszym dniu zawodów oprócz wspomnianych „chodziarek" rywalizowali jeszcze: Karol Wasilewski w biegu na 1000 m U18 zajmując (z czasem 2:39.56 s rekord życiowy) 16. miejsce, Natalia Kuczyńska w biegu na 2000 m U18 zajmując (z czasem 7:38.49) 26. miejsce oraz Hanna Wieczorek w biegu na 60 m U20 zajmując (z czasem 8,28) 34 miejsce.

W sobotę Maja Tomaszewska uzyskała w biegu na 300 m U18 czas 41.99 s (rekord życiowy) i została sklasyfikowana na 17 miejscu. Z kolei Maja Kryształowicz zakończyła rywalizację w skoku w dal U20 na 10 miejscu, uzyskując w najlepszym skoku 5.18 m (1 cm gorzej od halowego rekordu życiowego).

W 9 serii biegu na 300 m Dominik Mróz uzyskuje czas 37.28 s, (wynik zaledwie o 2 setne gorszy od swojego rekordu) kończąc udział w mistrzostwach na 21 miejscu. Za rok Dominik będzie nadal w kategorii U18 i przyjdzie czas na walkę o finał.

Hanna Wieczorek została sklasyfikowana na 30 miejscu (U20) w biegu na 200 m. Nasza sprinterka uzyskała czas 27.51 s

W konkursie skoku w dal U18 wystartowała Adrianna Urbańska. Niestety, wszystkie skoki oddala odbijając się daleko sprzed deski i ostatecznie zajęła 15 lokatę.

Duże nadzieje na medal wiązaliśmy ze startem Katarzyny Szuster rywalizującej w finale biegu na 600 metrów. Niestety, nadzieję na krążek umknęły odjechał na pierwszym wirażu, tuż po starcie. Zbyt delikatnie przebiegnięty pierwszy odcinek zepchnął Kasię na koniec stawki i wszystkie próby poprawy pozycji nie przyniosły skutku. Rozpędzony pociąg odjechał i Szuster ukończyła rywalizację na 5 miejscu. Katarzyna potwierdziła jednak we Wrocławiu przynależność do ścisłej czołówki krajowej. Na jej medal będziemy musieli jeszcze trochę poczekać.

Mistrzostwa Polski we Wrocławiu rozpoczęły się od medalu dla przedstawiciela Hermesa i podobnie się zakończyły. W biegu na 800 metrów Alan Ciereszko „dogonił" brązowy medal, a nie było łatwo. Szybki bieg i fantastyczna końcówka, a wszystko szybciej o ponad 2 s od rekordowego biegu Alana. Przez większość dystansu biegł na piątym miejscu i dopiero ostatnie okrążenie, ostatnie 200 m, przyniosło tak miłe dla nas efekty. Alan szybko przesunął się na czwarte miejsce, a później wygrał walkę o brąz na ostatnich metrach. Brawo!

Oczywiście gratulacje należą się nie tylko naszym zawodnikom, ale także ich trenerom, czyli Janowi Podleśnemu i Jackowi Stefańskiemu. DJ

eprasa.pl a72f5768b3

Zatańczyli po raz 10.

Zimowa aura nie przeszkodziła, aby spotkać się na gryfińskim nabrzeżu i zjednoczyć się we wspólnym tańcu w ramach ogólnoświatowej kampanii społecznej pn. Nazywam się Miliard. Jest to akcja skierowana przeciw przemocy.

To był już 10 raz kiedy to Gmina Gryfino włączyła się w wydarzenie, w który brała udział zastępca burmistrza Aleksandra Szymanowicz, sekretarz powiatu Gryfińskiego Magdalena Pieczyńska, przedstawiciele stowarzyszeń, instytucji oraz mieszkańcy.

Organizatorzy dziękują Pani Żanecie Pasternak, która co roku wspiera Ośrodek Pomocy Społecznej w Gryfinie i pomaga m.in. przy układzie choreograficznym. Podziękowania kierowane są również do partnerów akcji: Ochotniczej Straży Pożarnej w Sobieradzu, oraz „Raffer" Gryfino, Straży Miejskiej w Gryfinie i Gryfińskiego Domu Kultury.

Pyszny barszczyk oraz kiełbaska z ogniska w ramach poczęstunku nie byłyby możliwe gdyby nie otwarte serca: Anny Ostrówki z firmy Sklep Mięsny Fresh w Gryfinie, Pawła Łopaty - właściciela Restauracji Rodzinne oraz Pawła Kramera z Piekarni - Cukierni Kruszynka z Pniewa.

Organizatorzy dziękują wszystkim za obecność i uczestnictwo w kolejnej akcji w Gminie Gryfino!

Dost.

Już nie ma się czego bać

Obecnie trwa kampania wyborcza prowadzona przez kandydatów na funkcję Prezydenta RP. W celu udokumentowania poparcia dla poszczególnych kandydatów zbierane są podpisy na kartach poparcia.

Zbieranie podpisów odbywa się wszędzie. Podczas partyjnych, a nawet towarzyskich spotkań. W zakładach pracy, czy choćby na ulicach. Zauważyć można jak dojrzałe stało się nasze społeczeństwo. Nie potrzeba zbyt wielkiej dyskusji i tłumaczeń, aby przekonać rozmówcę do złożenia podpisu na kandydata, na którego nawet nie zamierza się głosować. W większości przypadków rozsądek wziął górę nad partyjnym zacietrzewieniem. Wpisujący się na karty poparcia dają szansę każdemu z kandydatów, sobie pozostawiając ostateczną decyzję, na kogo wrzucą głos do urny wyborczej. Zbierając podpisy na jedną z nielicznych kandydatek na Prezydentkę – konkretnie Magdalenę Agnieszkę Biejat słyszałem wiele ciepłych słów pod jej adresem. Chwalono jej odwagę (startująca kobieta), wiedzę i zaangażowanie w polityczne działania na rzecz całego społeczeństwa. Przy okazji też bardzo często wypowiadano pewne – zaskakujące słowa: „Dziś już nie musimy się bać i możemy otwarcie popierać Nową Lewicę". Na moje pytanie, dlaczego jeszcze niedawno się bano? Odpowiadano mi, że przecież przez ostatnie lata „Lewica" nie była dobrze postrzegana, przede wszystkim za swoją przeszłość, związki z PZPR. I nie ważne, że obecna „Lewica" to mało, że to wcale nie to samo, a wręcz przeciwnie, to zupełnie inni ludzie i przede wszystkim inne poglądy. Wykazując się lewicowymi poglądami w niektórych środowiskach stawało się wrogiem, a nawet można było stracić pracę – szczególnie tam, gdzie rządził PIS, czyli prawie wszędzie. Dziś w większości społeczeństwa lewicowe poglądy można głosić z podniesionym czołem. Oczywiście są też i kontynuowane drastyczne wyjątki, ale to jest nie do uniknięcia.

A. Szczepaniak

Piłka ręczna

Do jedenastu razy sztuka

Piłkarze ręczni KPR Gryfino przerwali wreszcie fatalną serię porażek. Nasi szczypiorniści przegrali dziesięć meczów z rzędu. Dopiero w minioną sobotę, po przeszło kwartale od ostatniego zwycięstwa, KPR wygrało z AZS UKW Bydgoszcz 29:23 (10:9).

Poprzednio KPR komplet punktów wywalczył w piątej kolejce spotkań, kiedy to 12 października ubiegłego roku na własnym parkiecie pokonało USAR Kwidzyn 37:28. Potem było już tylko źle, albo jeszcze gorzej. Takiej serii porażek nie pamiętają najstarsi gryfińscy kibice szczypiorniaka.

Wygrana z AZS cieszy, ale trzeba pamiętać, że bydgoszczanie zajmują w tabeli I ligi ostatnie miejsce i na 16 rozegranych spotkań wygrali w lidze tylko raz.

Losy spotkania rozstrzygnęły się tuż po zmianie stron. Nasi zawodnicy zdobyli trzy bramki z rzędu, powiększyli przewagę do czterech (13:9) po czym kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie. W 50 minucie po trafieniu Klimczaka było już 25:16. W samej końcówce goście nieco zmniejszyli rozmiary porażki.

Najwięcej bramek dla naszego zespołu zdobyli Telenga 7, Baliński i Skrzypkowiak po 4 oraz Gemborys i Kostrzewa po trzy.

W kolejnym spotkaniu, tym razem wyjątkowo w niedzielę, KPRF podejmuje o godzinie 14 Tytanów z Wejherowa. Rywale wydają się być w zasięgu naszej drużyny. Tytani zajmują w tabeli pozycję (KPR dziesiątą) i mają na koncie 23 punkty (KPR 16). DJ

REKLAMA
kontakt.7dnigryfina@gmail.com
tel. 507 213 944

Kącik szachowy

Rozwiązanie zadania ze strony 11

1. Wh1+ W:h1

Białe oddają pod bicie swoją wieże po to, by czarna wieża zablokowała pole, na które potencjalnie mógłby uciec czarny król.

2. Sf1 #

Podwójny szach i mat. Jak wiemy z poprzedniego Kącika Szachowego przed podwójnym szachem jedynym ratunkiem dla króla jest ucieczka. Niestety, czarny król już nie ma gdzie uciec. Jedyne pole, na które mógł uciec zajęła w poprzednim posunięciu właśnie czarna wieża.

eprasa.pl a72f5768b3

COOLTUROWNIK

Nr 253

dla dzieci i młodzieży

SYMBOLE

Symbolem Głuchych jest motyl, najczęściej koloru niebieskiego, lub ew. w odcieniach turkusu, gdyż motyle są głuche. Skrzydła motyla natomiast symbolizują barwność i piękno polskiego języka migowego, a trzepot skrzydeł odzwierciedla jego dynamikę i szybkość.

Jest to ogólnie przyjęty, międzynarodowy znak osób Głuchych.

Alfabet w języku migowym

Młody artysta

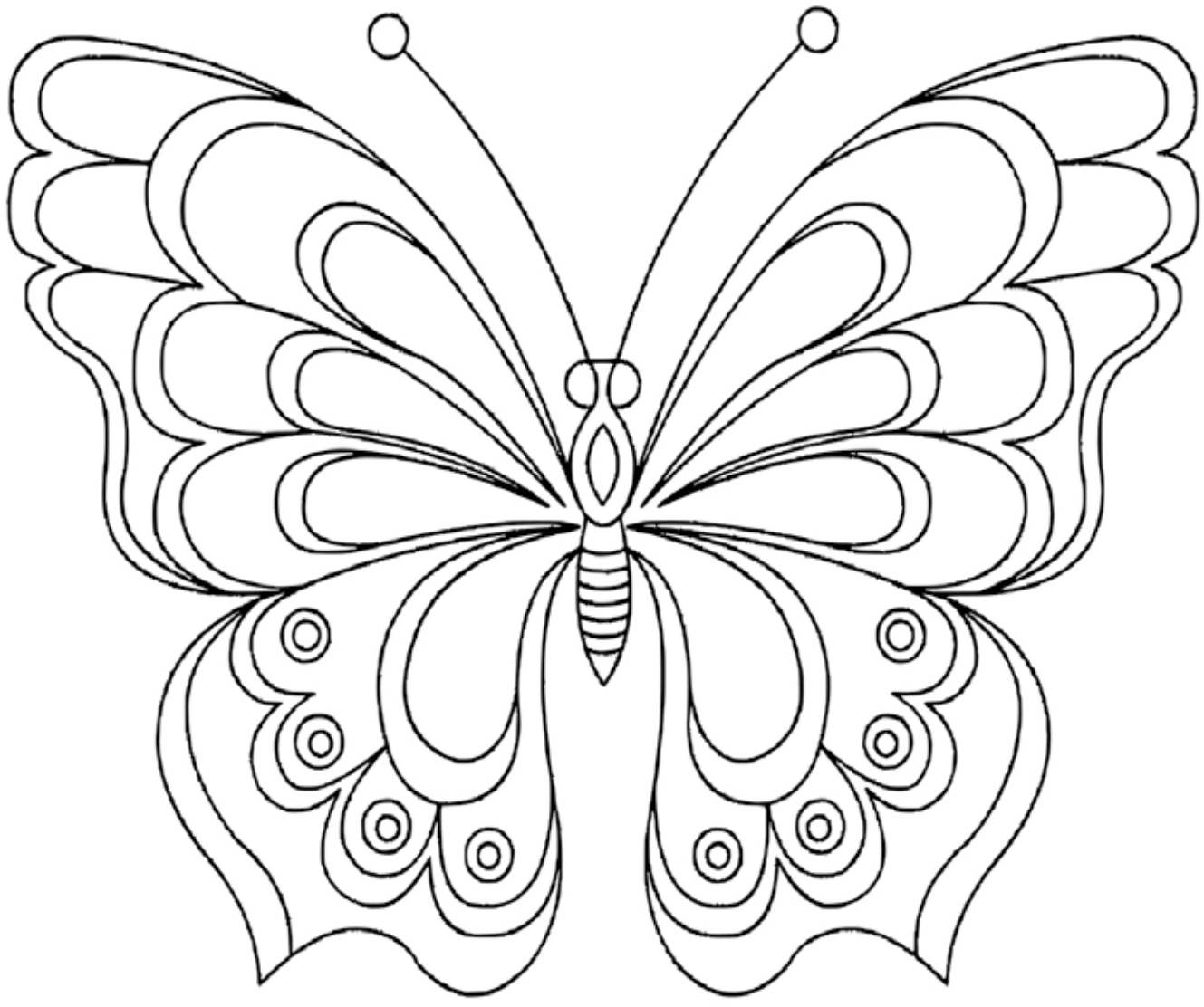

Zachęcam do czytania

Książka pt. „Powiedz to w mig" pozwoli Ci zrozumieć jak postrzegają świat osoby, które nie słyszą. Dowiesz się również jak przyciągnąć uwagę osoby niesłyszącej, co to jest PJM, w jaki sposób osoby głuche zwracają sie do siebie i czy mogą tańczyć nie słysząc muzyki.

Poznasz m.in. historię Vaivy, Dmitrijusa, Indre, Rasy, którzy nie słyszą, ale świetnie sobie w radzą w życiu.

Zachęcam do czytania, a na ostatnich stronach mała ściąga, będziecie mogli nauczyć się podstawowych słów w polskim języku migowym takich jak: tak, nie, lubić, brawo, przepraszam, dziękuję a nawet kocham cię.

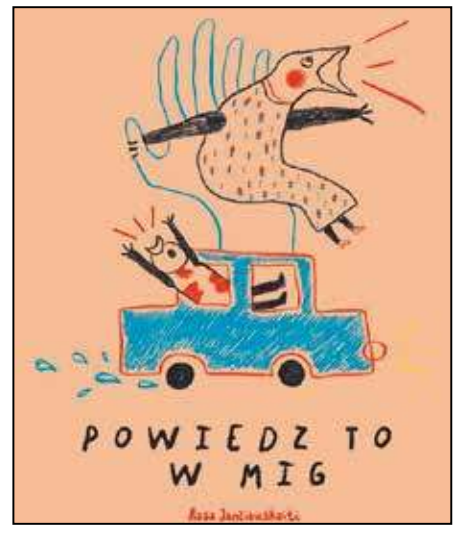

eprasa.pl a72f5768b3

7 DNI GRYFINA

ADRES REDAKCJI: ul. Szczecińska 19, Dom Rzemiosła, I p. , 74-101 Gryfino
TEL. 507 213 944
E-MAIL: rkwapisz.7dnigryfina@gmail.com, WWW: 7dnigryfina.pl
WYDAWNICTWO: MarMedia sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść ogłoszeń, listów oraz zastrzega sobie prawo do adiustacji i zmiany tytułów. Listy anonimowe nie są rozpatrywane, dane nadawcy można zastrzec do wiadomości redakcji

Jeśli byłeś świadkiem ciekawego wydarzenia...
Zadzwoń lub napisz!
kontakt.7dnigryfina@gmail.com
nr do interwencji 507 213 944

Nowe 7 Dni Gryfina

REDAKTOR NACZELNY: Ryszard Kwapisz
DYREKTOR WYDAWNICZY: Piotr Słomski
ZESPÓŁ: Monika Dudkiewicz, Tamara Szymańska, Andrzej Szczepaniak, Anna Pietras, Dariusz Jachno,
SKŁAD: Tomasz Tracz

OGŁOSZENIA DROBNE

91 40 45 014

kontakt.7dnigryfina@gmail.com

Możliwość edycji na terenie powiatu: goleniowskiego, łobeskiego, stargardzkiego

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam działkę „Rodzinne Ogrody Działkowe - Zielone Tarasy" w Gryfinie. Tel. 794 347 770
- Posiadam do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, II piętro. Umowa okazjonalna. Tel. 537 747 314
- Wynajmę pokój jednoosobowy w Gryfinie. Tel. 881 772 488
- Do wynajęcia mieszkanie w domu jednorodzinnym, umeblowane, osobne wejście, Daleszewo. Tel. 669 941 211
- Sprzedam działkę ogrodową nr I/67 ROD „Zielone Tarasy" ul. A. Krajowej, altana murowana, piwnica, woda, prąd. Tel. 723 074 278
- Wynajmę os. Południe, 45 m^2, 2 pokoje, umeblowane. Tel. 732 855 373
- Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 42,20 m^2 w Gryfinie na GT. Tel. 78 48 94 185
- Wynajmę mieszkanie 39 m^2, ul. Piastów. Wynajem okazjonalny. Tel. 732 855 373
- Sprzedam dom jednorodzinny - Żórawie, o pow. 168 m^2, działka 2500 m2. Tel. 798 11 99 73
- Posiadam pokój do wynajęcia w Gryfinie os. Południe. Tel. 518 737 143
- Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, Gryfino. Tel. 693 419 392
- Mieszkowice - działka pod zabudowę 70 ar. Tel. 601 707 573

ROLNICTWO

- Szkółka w Karsku koło Nowogardu poleca drzewa owocowe i ozdobne w pojemnikach, tuja szmaragd, wys. 0,5 – 3 m. Tel. 606 106 142
- Sprzedam kaczki francuskie. Tel. 732 855 373
- Sprzedam bardzo tanio owce. Tel. 606 627 718
- Sprzedam pasiekę, 25 rodzin, ule wielkopolskie, korpusowe, 10 ramek. Tel. 606 627 718
- Sprzedam owijarkę do sianokiszonki Strumy oraz silos na ziarno Michał. Tel. 606 627 718

MOTORYZACJA

- Sprzedam samochód osobowy Audi A8. Tel. 669 416 230
- Sprzedam samochód CITROEN PICASSO, rok 2009 grudzień drugi właściciel. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 487 465
- Sprzedam samochód Toyota Corolla, 2013 r. Tel. 505 067 297
- Sprzedam Mercedes Benz E220D W213, rok prod. 2018, przebieg 36800 km. Cena do uzgodnienia. Tel. 601 58 58 48

PRACA

- Zatrudnię kierowcę C + E, praca na miejscu. Tel. 605 420 767
- Opiekun osoby starszej zaopiekuje się seniorem. Tel. 603 583 335
- Składam szafy, garderoby „IKEA". Tel. 665 18 44 88
- Firma transportowa Lucas z siedzibą koło Płot zatrudni kierowców C+E w ruchu międzynarodowym na ciągniki siodłowe z naczepą firanką, system 2/1 lub inny. Oferujemy kierunki zachodniej Europy oraz kraje Skandynawii. Atrakcyjne wynagrodzenie, składki rozliczane wg zachodnich stawek godzinowych, wyjazdy z Płot. Tel. 508 269 905

INNE

- Sprzedam suporex, cegła kratówka, dwuteownik 14. Tel. 502 346 614
- Kupię suczkę owczarek niemiecki, dużego wzrostu, może być bez rodowodu, wiek do roku. Tel. 724 049 451
- Kupię cegłę rozbiórkową czerwoną z odbiorem własnym. Tel. 603 599 614
- Sprzedam sadzarkę i redełkę do ziemniaków, obsypnik kopców, wóz konny, bitkę lekką, silnik elektryczny 10 KW i krajzegę. Tel. 606 576 417
- Przyjmę reklamę. Tel. 608 486 307
- Niedrogo sprzedam wypoczynek. Tel. 608 486 307
- Kupię przyczepę kampingową bez papierów tel. 609 514 730
- Sprzedam rower damkę. Tel. 781 747 903
- Sprzedam działkę RODO 400 m^2, prąd, woda, murowana altana do remontu, ładnie położona przy ul. A. Krajowej. Tel. 793 818 827

REKLAMA

KUPIĘ KAŻDE
AUTO za gotówkę
665 708 544

eprasa.pl a72f5768b3

Druga próba przepłynięcia NWP!

Z zimowania w Aasiaat na Grenlandii do Szczecina przypłynąłem 28.07.2023 roku. Od razu zacząłem organizować remont silnika i szukać pracy. I jedno, i drugie udało mi się zrealizować.

Na wiosnę 2024 roku Regina RII z kapitanem Grzegorzem, była gotowa do drugiej próby przepłynięcia NWP. W czerwcu oddałem cumy z gościnnej przystani Gryf Nieruchomości na Łasztowni i wypłynąłem do Trzebieży, gdzie zaplanowałem wyslipować Reginę RII na sprawdzenie części podwodnej. Chociaż nic nie wskazywało na jakieś niespodzianki po zimowaniu w wodzie, to wolałem sprawdzić. Po wyciągnięciu na żurawiu Reginy RII potwierdziły się przypuszczenia. Jedynie trzeba było domalować antyfulingiem, w niektórych miejscach. Po dniu pracy Regina RII została zwodowana i zaczął się klar morski, tankowanie wody i paliwa. Potem pożegnalny grill z koleżeństwem i 27 czerwca oddałem cumy z gościnnej Trzebieży, a kurs na NWP.

Przez pierwsze dni rejsu jest po żeglarsku. Jest nocna burza z piorunami na Bałtyku, na drugi dzień upał z nieba, interwencja dozorcy farmy wiatrowej (za blisko płynąłem wiatraków). Tradycyjnie 7B w dziób przy próbie wyjścia na Skagerak. Na taki wiatr schowałem się w duńskim porcie Seabe, a po przyjściu korzystniejszego wiatru popłynąłem dalej. Nie trwało to długo, bo już przy Kristiansand nastąpiła powtórka z rozrywki. Mając na uwadze to - co mnie dalej czeka, schowałem się w porcie. Po dwóch dniach wiatr siadł i zmienił kierunek, a ja popłynąłem dalej.

Tak było do 9 lipca. Nagle silnik staje, jest noc, ja nie wiem co się dzieje. Rano wszystko się wyjaśnia. Wpłynąłem w porzucone sieci rybackie. Po kilkugodzinnych nieudanych próbach uwolnienia się z sieci, nadaję sygnał „PAN, PAN" i wystrzeliwuję czerwone rakiety. Zapisuję pozycję w dzienniku. W końcu przypływa dalekomorski rybak i podaje mi hol, kurs na Haugesund. Nie zważając na moją prośbę, holuje mnie z prędkością 8,5 węzła, z moim całym zaburtowym inwentarzem.

Cały jacht skrzypi, trzeszczy, hol się urywa, a on ciągle 8,5. Potem rybak przekazuje hol motorówce Rescue, a ta zaczyna mnie holować 10,5! No i stało się to, co się stać musiało. Regina RII zaczyna brać wodę. Przed północą cumują mnie w porcie Hagesund przy kei kapitanatu portu. Po wylaniu wody idę w koję. Rano 10 lipca roku wydzwaniam po telefonach, które dostałem od załogi Rescue. Zaczynam myśleć jak się uwolnić z sieci, jednocześnie kontrolując i wylewając zbierającą się wodę w jachcie. Tak przebiega cały dzień.

Następnego dnia zaczynam działać sam. Schodzę pod wodę i kawałek po kawałku tnę sieci. Po południu jestem po robocie i co za traf, na to wszystko przyjeżdża oficer portu. Po kurtuazyjnym przywitaniu przechodzi do rzeczy. „Kiedy odpływasz? Jeżeli chcesz naprawić jacht, to niedaleko stąd jest mała stocznia, tam naprawisz". Obejdzie się - odpowiadam i przekazuję mu „najserdeczniejsze życzenia" z dedykacją dla rybaka, który tak postąpił. Na drugi dzień przyjeżdża pikapem, zabiera wycięte sieci i tyle się widzieliśmy. Dotąd nie wspomniałem o Polakach, którzy przez caly czas mojego pobytu w Haugesun odwiedzali mnie. Pracują tutaj przy budowie Power Banku dla morskich farm wiatrowych. Zawsze takie odwiedziny są przyjemne i można się dużo dowiedzieć.

Przez dwa dni obserwuję w jakim tempie zbiera się woda. Wyszło mi, że co cztery godziny muszę wylać pięć wiader wody. W takiej sytuacji podejmuję decyzję o powrocie do PL i na miejscu remontować Reginę RII. Oddaję cumy i biorę kurs na Trzebież.

Po tygodniu żeglugi, 21 lipca cumuję w Trzebieży. Chociaż informacje o zaistniałej sytuacji wysłałem do koleżeństwa wcześniej, to zdziwienie było dość spore. Po dwudniowym odpoczynku zacząłem organizować stojak, aby wyciągnąć Reginę RII i zobaczyć co się stało pod wodą. Dzięki pomocy Andrzeja z Nitrona i My Wife, jacht poszedł na slip. Po wyjęciu z wody wszystko stało się jasne. Podczas holowania, kadłub jachtu tak był rozciągnięty, że spawy na dłużnicy rozerwały poszycie. I stąd brała się woda. Trzeba było wyciąć uszkodzoną część kadłuba i wspawać nową dłużnicę z poszyciem. Nie będę już opisywać całej technicznej operacji i nie będę płakać nad kosztami. Najważniejsze, że Regina RII jest wyremontowana i gotowa do podjęcia trzeciej próby przepłynięcia NWP. Wypływam na przełomie kwietnia i maja.

Z żeglarskim pozdrowieniem
kapitan Grzegorz Węgrzyn

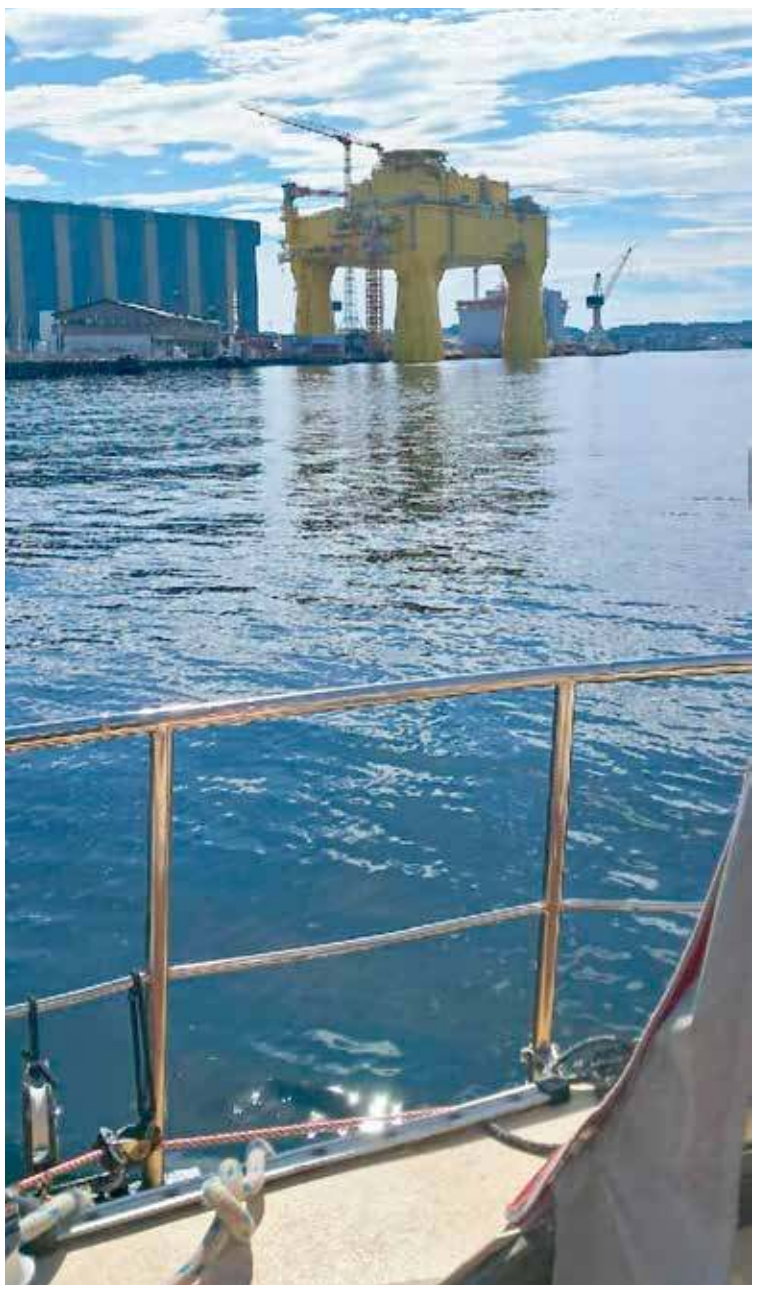

eprasa.pl a72f5768b3